

## Spis treści

UCHWAŁY .....	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	9
GLOSY .....	33
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2006, NR 3 .....	52
INFORMACJE .....	58
DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2005 r.....	60
Dane statystyczne – styczeń 2006 r.....	100

**Redakcja**

**Jacek Gudowski**

Elżbieta Stan-Stanik

**Współpraca**

Marcin Kołakowski, Radosław Nowaczewski,

Maciej Plaskacz, Małgorzata Sekuła,

Elżbieta Szczepanowska, Andrzej Zielony.

**przy udziale**

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 14 października 2005 r., VI Gz 140/05, zagadnienia prawnego:

„Czy przez „adres podany w rejestrze” w rozumieniu art. 133 § 2a k.p.c. i art. 139 § 3 k.p.c. należy rozumieć wyłącznie adres siedziby przedsiębiorcy wpisanego do rejestru, czy również adres jego oddziału wpisany do rejestru w przypadku, gdy roszczenie powoda pozostaje w związku z działalnością tego oddziału ?”

Podjął uchwałę:

**Przez adres podany w rejestrze, o którym mowa w art. 133 § 2a k.p.c. należy rozumieć – w odniesieniu do przedsiębiorcy będącego spółką akcyjną – adres siedziby spółki, a nie adres jej oddziału**

*(uchwała z dnia 11 stycznia 2006 r., III CZP 119/05, M. Kocon, G. Misiurek, B. Myszka)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 4 listopada 2005 r., II Ca 935/05, zagadnienia prawnego:

„Czy realizacji na drodze postępowania sądowego roszczenia najemcy garażu wynikającego z przepisu art. 211 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) stoi na przeszkodzie fakt, że przed datą 5 grudnia 1990 r. ówczesny właściciel nieruchomości (Skarb Państwa) sprzedał część lokali mieszkalnych, znajdujących się w budynku wielomieszkaniowym zlokalizowanym na nieruchomości, na której został wybudowany garaż wraz z przeniesieniem na rzecz nabywców tych lokali udziałów w użytkowaniu wieczystym gruntu?”

podjął uchwałę:

**Roszczenie wynikające z art. 211 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.) nie może być uwzględnione, jeżeli przed dniem 5 grudnia 1990 r. w budynku wielomieszkaniowym wyodrębniono i sprzedano część lokali z jednoczesnym oddaniem udziałów w prawie użytkowania wieczystego gruntu, na którym wybudowany został garaż.**

*(uchwała z dnia 11 stycznia 2006 r., III CZP 120/05, M. Kocon, G. Misiurek, B. Myszka)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 27 września 2005 r., V Ga 55/05, zagadnienia prawnego:

„Czy spółka akcyjna prowadząca działalność społecznie użyteczną w sferze zadań publicznych określonych w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873) i nie działająca w celu osiągnięcia zysku może nabyć status organizacji pożytku publicznego?”

podjął uchwałę:

**Spółka akcyjna, prowadząca działalność społecznie użyteczną w sferze zadań publicznych określonych w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873) i nie działająca w celu osiągnięcia zysku, może nabyć status organizacji pożytku publicznego.**

*(uchwała z dnia 13 stycznia 2006 r., III CZP 122/05, E. Skowrońska-Bocian, T. Bielska-Sobkowicz, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 21 listopada 2005 r., VIII Ca 442/05, zagadnienia prawnego:

„Czy przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.) mają zastosowanie do umów zawieranych przez gminę w trybie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177), gdy przedmiotem zamówienia publicznego jest realizacja zadań własnych gminy, określonych w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.)?”  
podjął uchwałę:

**Umowa zawierana w celu realizacji zadań własnych gminy określonych w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) może stanowić transakcję handlową w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 13 stycznia 2006 r., III CZP 124/05, E. Skowrońska-Bocian, T. Bielska-Sobkowicz, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 2 września 2005 r., RPO-508644-IV/05/GR, zagadnienia prawnego:

„Czy w sytuacji, gdy w okresie obowiązywania regulacji wyłączających możliwość nabycia własności nieruchomości państwowej przez zasiedzenie, nieruchomość znajdująca się w samoistnym posiadaniu, była epizodycznie nieruchomością państwową i przed dniem 1 października 1990 r. utraciła ten charakter na skutek zbycia na rzecz osoby fizycznej, bieg terminu zasiedzenia tej nieruchomości rozpoczyna się w dniu utraty przez tę nieruchomość statusu własności państwowej (art. 177 k.c.)?”

podjął uchwałę:

**Jeżeli nieruchomość państwowa znajdująca się w samoistnym posiadaniu osoby niebędącej właścicielem została w okresie obowiązywania regulacji wyłączającej nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowych**

**zbyta na rzecz osoby fizycznej, zasiedzenie biegnie od dnia utraty przez nieruchomość statusu przedmiotu własności państwowej; termin zasiedzenia ulega jednak skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2006 r., III CZP 100/05, T. Wiśniewski, G. Bieniek, J. Górowski, M. Grzelka, I. Koper, Z. Kwaśniewski, K. Zawada)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy postanowieniem z dnia 24 listopada 2005 r., XVII GUp 160/04, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 371 Prawa upadłościowego i naprawczego ma zastosowanie również w przypadku uchylenia przez Sąd Okręgowy postanowienia o ogłoszeniu upadłości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy oraz czy i w jakim zakresie funkcjonują wówczas organy postępowania upadłościowego, takie jak sąd upadłościowy, sędzia komisarz oraz syndyk, czy podejmowane przez nich czynności mają charakter jedynie czynności niecierpiących zwłoki, służących zabezpieczeniu majątku upadłego, czy też powyższe organy działają w pełnym zakresie przewidzianym przez przepisy ustawy prawo upadłościowe i naprawcze ?”  
podjął uchwałę:

**Postanowienie o uchyleniu postanowienia o ogłoszeniu upadłości i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania nie uchyla postępowania upadłościowego;**

odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

*(uchwała z dnia 27 stycznia 2006 r., III CZP 126/05, H. Pietrkowski, E. Skowrońska-Bocian, D. Zawistowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych wnioskiem z dnia 6 lipca 2005 r., Nr RU/187/05/AID, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie przepisu art. 363 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) „za nadmierne trudności lub koszty przywrócenia stanu poprzedniego” można uznać koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie jest równy i nie przekracza 100 % jego wartości sprzed szkody?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, T. Ereciński, J. Górski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, L. Walentynowicz, H. Wrzeszcz, T. Żyżnowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych wnioskiem z dnia 12 lipca 2005 r., Nr RU/199/05/ALD, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 822 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) istnieje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w przedmiocie zaspokojenia roszczeń poszkodowanego małżonka z tytułu szkód na osobie powstałych wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (koszty poniesione z tego powodu, renty, zadośćuczynienie) wyrządzonych przez współmałżonka w przypadku, gdy między małżonkami istnieje wspólność majątkowa?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 r., III CZP 81/05, T. Ereciński, J. Górski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, L. Walentynowicz, H. Wrzeszcz, T. Żyżnowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 15 listopada 2005 r., VI Ga 124/05, zagadnienia prawnego:

„Czy do rozpoznania skargi wniesionej od wyroku zespołu arbitrów, oraz postanowień zespołu arbitrów kończących postępowania odwoławcze – na podstawie art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo Zamówień Publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 ze zm.) – sądem rzeczowo właściwym jest Sąd Okręgowy Wydział Cywilny, bez względu na status prawny stron postępowania (podmioty gospodarcze, osoby fizyczne – w tym prowadzące działalność gospodarczą, podmioty nieprowadzące działalności gospodarczej), czy też w sprawach w których po obu stronach, (tj. zamawiającego i skarżącego) występują podmioty prowadzące działalność gospodarczą – właściwy jest Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 27 stycznia 2006 r., III CZP 123/05, H. Pietrkowski, E. Skowrońska-Bocian, D. Zawistowski)*



## ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 1/06

**„Czy wysokość opłaty rocznej zaktualizowanej na podstawie art. 77 ust. 1 w związku z art. 72 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603) podlega zwiększeniu o podatek VAT przewidziany w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) ?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 21 grudnia 2005 r. VIII Ca 611/05, E. Kawala, R. Kujawa, M. Mechlińska)*

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wysokość opłaty rocznej za wieczyste użytkowanie gruntów, ustalona na podstawie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, została tak skalkulowana, że zawiera w sobie podatek VAT i stanowi cenę w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz.U. Nr 97, poz. 1050, ze zm.).

Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, że ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług nie zawiera żadnego przepisu, przewidującego doliczenie podatku VAT do opłat rocznych za wieczyste użytkowanie. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 powyższej ustawy, opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług podlega odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Pod pojęciem dostawy natomiast należy rozumieć przeniesienie prawa do rozporządzania towarami, w tym m.in. wydanie towarów na podstawie umowy dzierżawy, najmu, leasingu lub innej umowy o podobnym charakterze zawartej na czas określony (art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy). W przepisie tym nie została jednak wymieniona *expressis verbis* umowa o oddanie gruntu w wieczyste użytkowanie.

E.S.S.

III CZP 2/06

**„Czy postępowanie w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną podlega zawieszeniu w oparciu o art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c., gdy w toku sporu została ogłoszona upadłość strony pozwanej obejmująca likwidację majątku dłużnika, a w przypadku udzielenia odpowiedzi przeczącej, czy legitymowanym czynnie w takiej sprawie jest syndyk masy upadłości, w sytuacji gdy przedmiot czynności prawnej, której uznania za bezskuteczną powód się domaga, wchodzi w skład masy upadłości?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 listopada 2005 r., I ACa 1267/05, E. Gniewek, I. Biedroń, E. Lipińska)*

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, można zaprezentować dwa przeciwstawne stanowiska, a przyjęcie jednego z nich uzależnione jest od interpretacji art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.

Przy założeniu, że za wystąpienie podstawy do zawieszenia postępowania z art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. należy uznać istnienie związku pomiędzy przedmiotem sporu a mieniem wchodzącym w skład masy upadłości, obligatoryjne będzie zawieszenie postępowania również w sprawie, w której przedmiotem postępowania jest uznanie czynności prawnej za bezskuteczną. Przy przyjęciu takiego rozwiązania należy mieć jednak na względzie, że mogłoby ono prowadzić do pozbawienia powoda ochrony prawnej, gdyż możliwość podjęcia postępowania po zakończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego mogłaby nie mieć już dla powoda żadnego znaczenia z uwagi na likwidację masy upadłości, w tym zbycie przedmiotów których dotyczyła zaskarżona czynność prawna, natomiast w trakcie trwania postępowania upadłościowego nie mogłoby zostać podjęte z braku ku temu podstawy prawnej.

Ponadto należy wskazać, że w razie wystąpienia z żądaniem uznania czynności prawnej za bezskuteczną i zawieszenia postępowania na skutek ogłoszenia upadłości strony pozwanej powód nie może zgłosić wierzytelności do masy upadłości, gdyż strona pozwana nie jest dłużnikiem powoda, nie może też żądać wyłączenia z masy upadłości mienia, którego dotyczy czynność prawna, której uznania za bezskuteczną się domaga, gdyż powodowi nie przysługuje skuteczne wobec masy upadłości prawo do tego mienia (dopiero na skutek konstytucyjnego orzeczenia sądu powód mógłby

do mienia którego dotyczyła czynność prawna skierować egzekucję). Skoro powód nie jest wierzycielem pozwanego, lecz osoby trzeciej, która dokonała czynności prawnej z pokrzywdzeniem powoda, jego udział w postępowaniu upadłościowym musiałby zostać poprzedzony wydaniem orzeczenia konstytutywnego uznającego czynność prawną za bezskuteczną.

Z przedstawionych powodów Sąd kierujący pytanie prawne opowiedział się za przyjęciem koncepcji odmiennej, zakładającej, że art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. powinien być interpretowany ściśle, wykluczającej zawieszenie postępowania w sprawie, w której przedmiotem żądania nie jest w rozumieniu dosłownym przedmiot wchodzący w skład masy upadłości.

Przyjęcie takiego stanowiska rodzi konieczność wyjaśnienia, czy stroną w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną powinien być syndyk masy upadłości. Odwołując się do brzmienia art. 75 Prawa upadłościowego i naprawczego, który przewiduje, że z chwilą ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym w skład masy upadłości, należałoby – zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę – stwierdzić, że również w sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną proces nie mógłby się toczyć z udziałem upadłego. Ponadto za udziałem w takim postępowaniu syndyka masy upadłości przemawiają względy celowościowe – ochrona wierzycieli masy upadłości.

A.Z.

\*

III CZP 3/06

**„Czy właścicielowi gruntu, którego granice zostały przekroczone przy wznoszeniu budynku na nieruchomości sąsiedniej – pozbawionemu prawa żądania przywrócenia stanu poprzedniego (art. 151 zdanie pierwsze k.c.) – przysługują, niezależnie od uprawnień określonych w zdaniu drugim cytowanego przepisu, w stosunku do osoby naruszającej w ten sposób prawo własności tzw. roszczenia uzupełniające, o których stanowi art. 224 § 2 i art. 225 k.c.?”**

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 1 grudnia 2005 r., I Ca 335/05, W. Zachara, W. Grajdura, W. Dziga)

Zdaniem Sądu kierującego pytanie prawne, kluczowa dla rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób ziszczenie się przesłanek przewidzianych w art. 151 zdanie pierwsze k.c. wpływa na byt tzw. roszczeń uzupełniających (art. 224 § 2 i art. 225 k.c.). Poszukując możliwych rozwiązań należy w pierwszej kolejności odwołać się do samego brzmienia i redakcji przedmiotowego artykułu.

Artykuł 151 k.c. tworzą dwa oddzielne zdania, przy czym każde z nich reguluje w pewnym sensie inną materię prawną (istotą treści zdania pierwszego jest pozbawienie właściciela, którego prawo własności zostało w okolicznościach tam wskazanych naruszone, uprawnienia do żądania przywrócenia stanu sprzed tegoż naruszenia, natomiast zdanie drugie przyznaje temu samemu właścicielowi określone roszczenia alternatywne w stosunku do podmiotu ingerującego w prawo własności). Przy takim układzie redakcyjnym i językowym art. 151 k.c. istnieją dwa sposoby odczytania zakodowanych w tym przepisie norm.

Według Sądu Okręgowego, jeden z tych sposobów sprowadza się do stwierdzenia mówiącego o istnieniu dwóch oddzielnych i niezależnych wypowiedzi normatywnych „ukrytych” w poszczególnych, wyraźnie oddzielonych fragmentach tekstu prawnego, gdzie druga część wprowadza w sposób alternatywnie unormowany roszczenie stanowiące wyczerpującą i całościową regulację instrumentów ochrony prawnej właściciela nieruchomości sąsiedniej, dotkniętego ingerencją sąsiada, będącą modyfikacją tzw. roszczeń uzupełniających. W efekcie tego całość regulacji zawartej w art. 151 k.c. cechuje się komplementarnością i logiką, z jednej bowiem strony dochodzi do wyłączenia roszczeń uregulowanych w art. 222 k.c., a z drugiej miejsce uprawnień przewidzianych w przepisach art. 224 i nast. k.c. zajmuje roszczenie o wypłatę stosownego wynagrodzenia za ustanowienie służebności albo zapłatę ceny za sprzedaż części rzeczy. Właściciel, którego prawa zostały naruszone może zatem tylko doprowadzić do uzgodnienia stanu prawnego z zaistniałym stanem faktycznym, ale nie ma środka prawnego, za pomocą którego mógłby przywrócić swojemu prawu własności dawny zakres. Takie ujęcie dowodzi, że art.151 k.c. ma charakter *lex*

*specialis* w stosunku do późniejszych w systematyce kodeksu cywilnego przepisów dotyczących ochrony własności.

Sąd rozpoznający sprawę podkreślił jednak, że możliwe jest także takie odczytanie treści normatywnej omawianego przepisu, w którym ze względu na immanentny związek między oboma zdaniami tego artykułu należy przyjąć, iż znaczenie zdania drugiego art. 151 k.c. sprowadza się wyłącznie do stworzenia swego rodzaju „zamiennika” dla wyłączonego roszczenia petytoryjnego. Wówczas nadal otwarta pozostaje kwestia ewentualnych roszczeń uzupełniających.

Sąd Okręgowy skłonił się do akceptacji pierwszego z możliwych do uzyskania w drodze wykładni art. 151 k.c. rezultatu. Za takim stanowiskiem przemawiają w szczególności istotne względy celowościowe. Wobec przysługiwania wyłącznie właścicielowi nieruchomości sąsiedniej kompetencji do prawnego usankcjonowania stanu naruszenia prawa własności jego gruntu przez przekroczenie granicy przy wznoszeniu budynku lub innego urządzenia w sposób określony w art. 151 zdanie drugie k.c., przy równoczesnym zachowaniu przez ten podmiot np. roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2 i 225 w związku z art. 230 k.c.), właściciel ten mógłby nie być w ogóle zainteresowany uzyskaniem stosownego wynagrodzenia za ustanowienie odpowiedniej służebności albo zapłaty za wykupienie części gruntu, skoro miałby prawo do żądania od właściciela nieruchomości wyjściowej, przez czas właściwie nieograniczony, zapłaty odpowiedniej kwoty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Taki stan prawny byłby trudny do zaakceptowania choćby w świetle konstytucyjnej zasady proporcjonalności, która powinna towarzyszyć podejmowaniu decyzji, także w obszarze wykładni prawa, w sytuacji konfliktu równoważnych praw podmiotowych.

Ponadto na rzecz tezy o braku uprawnienia po stronie właściciela nieruchomości sąsiedniej do żądania od osoby przekraczającej granice gruntu przy budowie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy przytoczyć można argument odwołujący się do istotnej cechy tzw. roszczeń uzupełniających. Jak bowiem wskazuje samo doktrynalne określenie tych roszczeń oraz ich funkcja w systemie prawnym, stanowią one dopełnienie (uzupełnienie) podstawowych uprawnień właściciela rzeczy, a więc roszczenia windykacyjnego lub negatoryjnego. Jeżeli więc zachodzi brak warunków do dochodzenia tych właśnie roszczeń

podstawowych, wyłączonych mocą art. 151 zdanie pierwsze k.c., to wydaje się, że nie jest także możliwe realizowanie uprawnień wskazanych w art. 224 § 2 i 225 k.c.

A.Z.

\*

III CZP 4/06

**„ a) Czy dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez bank, który nabył wierzytelność od innego banku, z którym dłużnik zawarł umowę kredytu, a tym samym czy została spełniona ustawowa przesłanka zawarcia czynności bankowej bezpośrednio z bankiem w rozumieniu art. 97 ust. 2 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939; tekst jednolity z dnia 13 maja 2002 r. opubl. Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.),**

**a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe:**

**b) czy bank, który wystawił tytuł egzekucyjny na podstawie nabytej wierzytelności winien do wniosku o nadanie klauzuli bankowemu tytułowi egzekucyjnemu załączyć dokumenty przewidziane w art. 788 § 1 *in fine* k.p.c., aby wykazać przejście uprawnień?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 listopada 2005 r., III Cz 1215/05, J. Kępa, B. Kasprzak, I. Wawrzyńkiewicz)*

Sąd Okręgowy powołał się na art. 96 ust. 1 Prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 r. (jedn.tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), który stanowi podstawę przywileju wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. Przywilej ten przysługuje tylko bankom.

Najistotniejszym problemem występującym w zakresie zgłoszonego zagadnienia prawnego jest kwestia, czy bank, który nabył wierzytelność od innego banku, zatrzymuje uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, Prawo bankowe nie zawiera bowiem żadnych unormowań szczególnych dotyczących następstwa prawnego po stronie wierzyciela. W ocenie Sądu Okręgowego, istotna jest również kwestia, jakie znaczenie ma zawarte w treści art. 97 ust. 1 Prawa

bankowego podkreślenie, że chodzi o dokonanie przez dłużnika czynności bankowej „bezpośrednio z bankiem”.

Sąd Okręgowy uznał, że wykładnia historyczna skłania do przyjęcia, iż wyrażenie to należy rozumieć jako sprecyzowanie zakresu bankowego tytułu egzekucyjnego, wskazujące na eliminację roszczeń banku wynikających z wierzytelności nabytych przez bank na podstawie umowy przelewu (art. 509 § 1 k.c.), zawartej z dotychczasowym wierzycielem niebędącym bankiem, a nie jako wyłączenie dopuszczalności dokonywania przez bank czynności bankowych przez przedstawiciela. Dla poparcia tego stanowiska powołana została uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2002 r., III CZP 80/01 (OSNC 2003, nr 1, poz. 2).

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy przedstawił różnice w poglądach doktryny i judykatury w zakresie zgłoszonego zagadnienia prawnego.

Sąd Okręgowy podniósł również, że art. 509 k.c. stanowiący, iż cesja polega na przeniesieniu wierzytelności na osobę trzecią bez zgody dłużnika, dopuszcza przejście na nabywcę wszelkich związanych z nią praw, w szczególności roszczenia o odsetki (art. 509 § 2 k.c.). W takim przypadku zastosowanie powinien mieć przepis art. 788 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nadaje klauzulę wykonalności na rzecz następcy prawnego, jeżeli uprawnienie przeszło na niego po powstaniu tytułu egzekucyjnego. Gdyby jednak przyjąć, że art. 96 i 97 Prawa bankowego stanowią *lex specialis* wobec art. 788 § 1 k.p.c., to wydaje się że możliwe byłoby nadanie klauzuli wykonalności na rzecz banku nabywcy wierzytelności.

Wątpliwości Sądu Okręgowego skupiły się również wokół zagadnienia, czy bank, który wystawił tytuł egzekucyjny na podstawie nabytej od innego banku wierzytelności powinien do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności załączyć dokumenty przewidziane w art. 788 § 1 *in fine* k.p.c. w celu wykazania przejścia praw lub obowiązków.

Sąd Okręgowy, powołując się na poglądy doktryny, uznał że ww. przepis powinien mieć zastosowanie do cesji wierzytelności przed wystawieniem tytułu egzekucyjnego, nie ma bowiem powodu, aby bank korzystał ze swoich przywilejów w postępowaniu dowodowym i nie musiał udowodnić okoliczności, na które się powołuje i z których wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

E.S.S.

\*

III CZP 5/06

**„Czy członek wspólnoty mieszkaniowej jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. w sytuacji, gdy za poniesioną przez niego szkodę odpowiada wspólnota z tytułu nienależytego wykonania zarządu nad nieruchomością wspólną”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 10 listopada 2005 r., VI Ga 115/05 J. Naworski, Z. Krepski, J. Rusiński)*

Sąd Okręgowy, wskazując wątpliwości będące podstawą zgłoszonego zagadnienia prawnego, powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 29 listopada 1996 r., III CZP 118/96 (OSNC 1997, nr 3, poz. 26) oraz w wyroku z dnia 14 września 2000 r., V CKN 113/00 (OSNC 2001, nr 6, poz. 85), dotyczące zakresu pojęcia osoby trzeciej w rozumieniu art. 822 k.c. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy przyjął, że osobą trzecią nie jest małżonek sprawcy szkody powstałej w mieniu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, jeżeli pojazdy biorące udział w kolizji drogowej objęte są ustawową, małżeńską wspólnością majątkową, oraz wspólnik spółki cywilnej, który poniósł szkodę wyrządzoną przez ruch pojazdu mechanicznego, prowadzonego przez drugiego wspólnika – współposiadacza pojazdu.

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.), wspólnota mieszkaniowa może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozwana. Sąd Okręgowy zauważył, że doktryna nie jest zgodna co do kwestii, czy w świetle tego przepisu wspólnota mieszkaniowa jest ułomną osobą prawną w rozumieniu art. 33<sup>1</sup> k.c.

Sąd Okręgowy powołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., III CZP 48/04 (OSNC 2005, nr 9, poz. 153) uznającą wspólnotę mieszkaniową za ułomną osobę prawną, w której nie uzasadniono jednak wyczerpująco tego poglądu. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy przedstawił omawiane zagadnienie prawne.

E.S.S.

\*



III CZP 6/05

**„ a) Czy w myśl zasady wynikającej z treści art. 397 § 2 k.p.c. do zażaleń sporządzanych przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, a niespełniających wymagań w zakresie wskazania zaskarżonego postanowienia (zarządzenia), sformułowania wniosku o zmianę lub uchylenie postanowienia (zarządzenia), zwięzłego uzasadnienia zażalenia stosuje się odpowiednio art. 370<sup>1</sup> k.p.c.;**

**b) w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi w przedmiocie zagadnienia opisanego w pkt. a), czy Sąd drugiej instancji zobowiązany jest zawiadomić właściwy organ samorządu zawodowego o dostrzeżonych uchybieniach?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 grudnia 2005 r., XII Gz 692/05, J. Beim)*

Sąd Okręgowy zauważył, że art. 370<sup>1</sup> k.p.c. budzi krytyczne uwagi doktryny ze względu na swój szczególny formalizm procesowy, w doktrynie występują jednak również poglądy wskazujące na możliwość odpowiedniego zastosowania zasad wynikających z art. 370<sup>1</sup> k.p.c. do zażaleń wnoszonych przez osoby wskazane w tym przepisie. Analiza wymagań zażalenia (art. 394 § 3 k.p.c.) prowadzi do wniosku, że są one analogiczne do wymagań apelacji, określonych w art. 368 § 1pkt 1, 2, 3, 5 k.p.c., tj. w zakresie wymagań wskazania zaskarżonego postanowienia, sformułowania wniosku o zmianę lub uchylenie postanowienia i zwięzłego uzasadnienia zażalenia.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii dopuszczalności odpowiedniego stosowania art. 370<sup>1</sup> k.p.c. do zażaleń ze względu na charakter wskazanej regulacji, przepis ten jest bowiem przepisem szczególnym i dotyczy elementów treści pisma procesowego jakim jest apelacja. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał jednak, że odpowiednie zastosowanie art. 370<sup>1</sup> § 2 k.p.c. do zażaleń sporządzonych przez podmioty wymienione w tym przepisie może mieć uzasadnienie w art. 397 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, literalna wykładnia art. 370<sup>1</sup> k.p.c. prowadzi do wniosku, że obowiązek zawiadomienia samorządu zawodowego o zaistniałych uchybieniach spoczywa jedynie na sądzie pierwszej instancji. Sankcja przewidziana

w art. 370<sup>1</sup> k.p.c. *in fine* może być jednak stosowana w sposób zróżnicowany w stosunku do podmiotów, o których mowa w tym przepisie, w zależności od instancji sądu odrzucającego apelację (zażalenie). Sąd Okręgowy wskazał zatem na możliwość ewentualnego powiadomienia samorządu zawodowego przez sąd pierwszej instancji po zwrocie akt temu sądowi.

E.S.S.

\*

### III CZP 7/06

**„Czy umowa poręczenia, w której poręczyciela reprezentował pełnomocnik, zawarta z przekroczeniem określonej kwotowo granicy umocowania pełnomocnika jest nieważna w całości (art. 58 § 1 k.c.) czy tylko w części, w której pełnomocnik złożył oświadczenie woli z przekroczeniem granicy umocowania (art. 58 § 3 k.c.) ?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 listopada 2005 r., I ACa 1007/05, Z. Koźma, W. Gawrylczyk, J. Grela)*

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Ograniczeniem sankcji nieważności – oprócz możliwości zastosowania innego przepisu ustawy w miejsce nieważnego postanowienia czynności prawnej – jest uznanie za nieważną na podstawie art. 58 § 3 k.c. tylko części czynności prawnej. Przepis ten stanowi bowiem, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością nie zostałaby dokonana. Artykuł 58 § 3 k.c. nawiązuje do podzielności zobowiązania i do woli stron, która ma istotne znaczenie przy ocenie ważności czynności prawnej.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego w zakresie zgłoszonego zagadnienia prawnego dotyczą wykładni art. 58 § 1 i § 3 k.c.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny przedstawił poglądy doktryny i judykatury w zakresie zgłoszonego zagadnienia prawnego. Powołał się w szczególności na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1953 r., II C 1141/53 (OSNC 1995, nr 1, poz. 4), wyroki z dnia 30 października 1969 r. (OSNC 1970, nr 9, poz. 152), z dnia 20 stycznia 1977 r., IV CR 576/76 (OSNC 1977, nr 11, poz. 216), z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00 (OSNC 2004, nr 4, poz. 55) i z dnia 20 listopada 2002 r., II CKN 1034/00 (niepubl.) oraz na uchwałę z dnia 10 grudnia 2001 r., III CZP 55/01 (OSNC 2002, nr 8, poz. 87). W ocenie Sądu Apelacyjnego, poglądy wyrażone w powyższych orzeczeniach nie dają jednak jasnej odpowiedzi na zgłoszone zagadnienie prawne.

Sąd Apelacyjny zauważył również, że w przypadku uznania tezy, że art. 58 § 3 k.c. nie ma zastosowania, gdy nieważność czynności prawnej odnosi się do *essentialia negotii*, a wysokość zobowiązania poręczyciela należy do tego elementu umowy. Wtedy przekroczenie przez pełnomocnika granicy umocowania powodowałoby nieważność umowy poręczenia w całości. Uznanie tezy, że powyższy przepis stosuje się do zobowiązania podzielnego, a poręczenie długu pieniężnego jest zobowiązaniem podzielnym, zaś świadczenie z tytułu poręczenia można spełnić częściami, nakazuje stwierdzić, iż umowa poręczenia jest nieważna tylko w części, w której pełnomocnik przekroczył granicę umocowania. W drugim przypadku znaczenie ma również wola stron, z zastrzeżeniem, że istotą stosunku prawnego było zobowiązanie się pozwanej do zapłaty długu w razie niespełnienia świadczenia przez dłużnika ze stosunku podstawowego. Tezie tej można jednak przeciwstawić twierdzenie, że wysokość zobowiązania jest nierozzerwalnie związana z istotą poręczenia, co nakazywałoby zarówno zobowiązanie się do zapłaty, jak i wysokość kwoty zaliczyć do *essentialia negotii*.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając wolę stron (art. 65 § 2 k.c.) i możliwość udzielenia poręczenia za część długu obciążającego inną osobę, skłonił się do uznania tezy, że umowa poręczenia zawarta z przekroczeniem granicy umocowania co do wysokości jest nieważna tylko w części, w której została przekroczona granica umocowania (art. 58 § 3 k.c.).

E.S.S.

III CZP 8/06

**„Czy w przypadku bezprawnego uniemożliwienia dokonania zabiegu przerwania ciąży, będącej następstwem gwałtu, zakres obowiązku naprawienia szkody obejmuje koszty utrzymania dziecka,**

**a w razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie:**

**czy w przypadku niewykrycia sprawcy gwałtu zakres obowiązku naprawienia szkody obejmuje koszty utrzymania dziecka ponoszone przez matkę także w części, która obciążałaby ojca dziecka?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 grudnia 2005 r., I ACa 1883/05, M. Dembińska, L. Filapek, I. Wilk)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego brak orzeczenia, którego przedmiotem byłaby ocena zasadności żądania naprawienia szkody w postaci kosztów utrzymania dziecka pochodzącego z gwałtu w sytuacji, w której kobiecie bezprawnie uniemożliwiono dokonania aborcji. Zgodnie natomiast z art. 128 i 133 § 1 k.r.o., obowiązek rodziców dostarczania dziecku środków utrzymania ma charakter bezwzględny i jest niezależny od tego, w jakich okolicznościach doszło do poczęcia, w szczególności nie ma znaczenia, że dziecko urodziło się na skutek dokonania gwałtu.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny przedstawił dwa przeciwne stanowiska doktryny w zakresie zgłoszonego zagadnienia prawnego.

Zwolennicy jednego stanowiska podnoszą, że szkodą w sprawach *wrongful conception* są także koszty utrzymania dziecka (oprócz kosztów związanych z ciążą i porodem, utratą spodziewanych dochodów oraz zadośćuczynieniem za krzywdę). Podstawą tego stanowiska jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zmuszeniem kobiety do urodzenia niechcianego dziecka i koniecznością ponoszenia kosztów jego utrzymania (art. 361 § 1 k.c.). Okolicznością pozbawioną znaczenia prawnego jest to, czy dziecko pochodzące z gwałtu jest zdrowe czy też nie, było ono bowiem „niepożądane” nie dlatego, że mogło urodzić się jako dziecko chore, lecz dlatego, że podstawą żądania aborcji było dążenie do ograniczenia skutków przestępstwa gwałtu.

Zwolennicy innego stanowiska podnoszą natomiast, że pod pojęciem szkody nie można ujmować kosztów utrzymania dziecka. W sposób szczególny dotyczy to sytuacji, w której kobieta zatrzymuje dziecko po jego urodzeniu, nie jest ona bowiem co do zasady zobowiązana do podjęcia takiej decyzji. Zdaniem przedstawicieli tego poglądu, nie można przyjąć, że kobieta utrzymująca dziecko doznaje uszczerbku majątkowego w postaci kosztów utrzymania dziecka wbrew swej woli.

Sąd Apelacyjny zauważył, że zgłoszone zagadnienie stanowi nie tylko problem prawny, ale również etyczny, na ocenę czy dane wydatki można rozpatrywać w kategoriach szkody mają bowiem wpływ także panujące w danym społeczeństwie poglądy moralne.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dla zgłoszonego zagadnienia prawnego istotne znaczenie ma kwestia zakresu odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody powstałej na tle zakresu obowiązku alimentacyjnego rodziców dziecka. Obowiązek alimentacyjny względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, obejmuje dostarczenie wszystkiego, co jest potrzebne dla fizycznego i umysłowego rozwoju dziecka. Jest on zatem ujmowany bardzo szeroko. W sytuacji, gdy dziecko jest niepełnosprawne, niepewny jest okres ewentualnego usamodzielnienia się go, natomiast w przypadku, gdy nie wykryto sprawcy gwałtu, koszty te w całości ponosi matka dziecka.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego skupiły się również wokół problemu, jak daleko sięga obowiązek naprawienia szkody w razie bezprawnego uniemożliwienia aborcji i czy obciążenie zobowiązanego pełnymi kosztami utrzymania dziecka (także w części, która obciążałaby ojca dziecka) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem lub zaniechaniem z którego wynikła szkoda (art. 361 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za twierdzącą odpowiedź przemawia to, że podstawą żądania aborcji było dążenie do ograniczenia skutków przestępstwa gwałtu.

E.S.S.

III CZP 9/06

**„Czy współwłaściciel nieruchomości posiadający, z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli, nieprzynoszącą pożytków część nieruchomości wspólnej, jest zobowiązany do rozliczenia z pozostałymi współwłaścicielami uzyskanych z tego tytułu korzyści?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 października 2005 r., II Ca 507/05, G. Wałęjko, G. Grymuza, I. Tchórzewska)*

Wątpliwości Sądu Okręgowego skupiają się wokół kwestii, czy w sytuacji, w której jeden ze współwłaścicieli posiada rzecz wspólną z wyłączeniem pozostałych lub jej część w zakresie przekraczającym jego udział we współwłasności, a rzecz ta lub jej część nie przynosi pożytków naturalnych ani cywilnych, ponieważ nie jest przedmiotem stosunku prawnego określonego w art. 53 k.c., współwłaściciel będący posiadaczem nieruchomości jest zobowiązany do rozliczenia z pozostałymi uzyskanych z tego tytułu korzyści. Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia, gdy rzeczą wspólną jest nieruchomość zabudowana budynkiem, w którym znajdują się lokale mieszkalne, w tym również użytkowe, których liczba nie pozwala na korzystanie z nich przez każdego współwłaściciela odrębnie. Współwłaściciel faktycznie korzystający z lokalu, w tym użytkowego, osiąga korzyść polegającą na zaoszczędzeniu ewentualnych wydatków, które musiałby ponieść na wynajęcie takiego samego lokalu, zwłaszcza gdy współwłaściciel prowadzi w przedmiotowym lokalu działalność, która może przynosić znaczne dochody.

Sąd Okręgowy rozważył również zagadnienie, czy korzyść, o której mowa w art. 207 k.c., może być traktowana jako przychód, skoro przychody nie stanowią pożytków rzeczy. Pozytywne rozstrzygnięcie tego zagadnienia zawiera powołane przez Sąd Okręgowy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., III CKN 245/97 (niepubl.), uznające za przychód możliwość korzystania z budynków usytuowanych na wspólnej nieruchomości.

Sąd Okręgowy powołał się również na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1972 r., III CZP 85/72, (OSNC 1973, nr 7-8, poz. 127), w której uznano, że obowiązek rozliczenia się współwłaściciela, korzystającego w sposób wyłączny z całej nieruchomości, z pozostałymi współwłaścicielami, wynika z art. 206 k.c., tj. z uprawnienia współwłaścicieli do posiadania rzeczy wspólnej. W zakresie rozliczenia

się współwłaściciela z tytułu wyłącznego posiadania nieruchomości wspólnej Sąd Najwyższy odwołał się do zasad regulujących sprawy o dział spadku obejmującego gospodarstwo rolne, wyrażonych w uchwale z dnia 15 grudnia 1969 r., III CZP 12/69, (OSNC 1970, nr 3, poz. 38), uznającej za dochód, który przynosi gospodarstwo rolne, wynik pracy i starań rolnika użytkującego gospodarstwo.

Sąd Okręgowy przytoczył również stanowisko doktryny, która w zakresie roszczeń o charakterze majątkowym, przy tzw. bezprofitowym, ponaddziałowym korzystaniu z rzeczy wspólnej przez byłego małżonka uznaje, że roszczenia te mają charakter odszkodowawczy, a ich podstawę stanowi art. 415 k.c.

E.S.S.

\*

III CZP 10/06

**„Czy przewidziane w art. 914 § 2 k.p.c. zwolnienie wierzyciela od obowiązku dołączenia do wniosku o wyjawienie majątku, złożonego po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, tytułu wykonawczego, dotyczy tylko toczącej się egzekucji sądowej, czy też egzekucji administracyjnej?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 października 2005 r., II Cz 1487/05, B. Stachowiak, M. Łakomy, D. Soroko-Gudz)*

Notka

Zagadnienie zostało omówione w „Izbie Cywilnej” 2006, nr 1, s. 18 (sygn. akt III CZP 128/05).

\*

III CZP 11/06

**„Czy odpowiedzialność z tytułu zaspokojenia roszczeń współwłaściciela, który dokonał nakładów na rzecz wspólną ponoszą osoby będące współwłaścicielami tej rzeczy w chwili orzekania o odpowiedzialności z tego tytułu, czy też osoby będące współwłaścicielami w czasie, kiedy dany nakład**

**został dokonany; czy ma w tym zakresie znaczenie rodzaj dokonanych nakładów – czy były to nakłady o charakterze koniecznym czy też nakłady innego rodzaju, w szczególności takie, które w istotny sposób zwiększają wartość rzeczy wspólnej?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 18 maja 2005 r., II Ca 207/05, I. Tchórzewska, E. Bazelan, M. Kuczyńska)*

W ocenie Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego najistotniejsze znaczenie ma – w kontekście art. 207 k.c. – kwestia charakteru prawnego roszczenia współwłaściciela o zwrot nakładów (wydatków) poczynionych na rzecz wspólną. Sąd Okręgowy wyróżnił w tym zakresie dwie koncepcje:

- koncepcję charakteru obligacyjnego, odnoszącą się do osoby, która była współwłaścicielem rzeczy w chwili poczynienia nakładów i która pozostaje dłużnikiem w razie zbycia udziału; obowiązek zwrotu nie przechodzi wtedy na nabywcę;
- koncepcję charakteru rzeczowego (zobowiązania realnego), polegającą na uznaniu, że niezależnie od osoby, w stosunku do której zobowiązanie powstało, może być ono skierowane przeciwko aktualnemu właścicielowi rzeczy, której roszczenie dotyczy, a w razie zmiany stanu własności jest skuteczne względem każdego nowego współwłaściciela; podstawą tej koncepcji jest powiązanie roszczeń o zwrot nakładów z własnością rzeczy (nieruchomości).

Sąd Okręgowy przedstawił rozbieżności występujące w literaturze i orzecznictwie w zakresie zagadnienia istoty roszczeń o zwrot nakładów. Zwrócił uwagę na fakt, że o charakterze określonego prawa decyduje rodzaj ochrony prawnej. Prawa rzeczowe podlegają szczególnej ochronie, są kreowane przez ustawę, mają treść określoną przez ustawodawcę i nie może być ona dowolnie kształtowana przez strony. Ze względu na zwiększoną ochronę, charakterystyczną dla praw rzeczowych, rozszerzona skuteczność praw obligacyjnych – zobowiązań realnych powinna wynikać z unormowań ustawy. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w stosunku do roszczeń o zwrot nakładów opartych na art. 207 k.c. Sąd Okręgowy zauważył, że uprawnienia i obowiązki z tego tytułu są dziedziczne. Można również przyjąć, że na mocy art. 407 k.c. na nabywcę przechodzi obowiązek zwrotu nakładów przy bezpłatnym



rozporządzeniu udziałem w rzeczy wspólnej. Nie ma jednak unormowania, że zobowiązanie to przechodzi na nabywcę w przypadku odpłatnego zbycia udziału.

Sąd Okręgowy zauważył, że art. 207 k.c. nie daje podstawy do stwierdzenia, iż każdorazowy współwłaściciel odpowiada za wydatki niezależnie od tego kiedy one wystąpiły. Kwestia pobierania pożytków i przychodów jest uregulowana w art. 207 k.c. w sposób identyczny jak kwestia wydatków. Pożytki przypadają osobom, które były współwłaścicielami w okresie, gdy pożytki powstały (art. 55 k.c.), a zmiany w zakresie osoby właściciela nie mogą skutkować przejściem uprawnień i obowiązków współwłaścicieli związanych z rozliczeniami z tego tytułu. W szczególności obowiązek zwrotu przez współwłaściciela pożytków pobranych ponad jego udział nie przechodzi, w razie zbycia przez niego udziału, na nabywcę, mimo że art. 207 k.c. wiąże uprawnienie do pożytków i przychodów z określoną sytuacją prawnorzeczową, tj. z prawem własności.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak podstaw do stosowania w zakresie roszczeń współwłaścicieli z tytułu czynienia wydatków (nakładów) zasad odmiennych od tych, które regulują roszczenia z tytułu czerpania pożytków, w szczególności, że zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki, nakłady winny być pokrywane z przychodów jakie przynosi rzecz. Gdy jeden ze współwłaścicieli dokonuje nakładów na rzecz, to korzyść odnosi osoba, która jest współwłaścicielem w momencie poczynienia nakładów. Dotyczy to zarówno nakładów koniecznych, jak i nakładów użytecznych, skutkujących wzrostem wartości rzeczy. Roszczenie o zwrot nakładów powstaje zatem z momentem ich dokonania w stosunku do tego, kto jest współwłaścicielem w momencie ich dokonania.

W przypadku odpłatnego zbycia udziału w rzeczy wspólnej po dokonaniu nakładów przedmiotem zbycia jest rzecz w stanie lepszym, o zwiększonej wartości. Przyjęcie, że nabywca udziału przejmuje także obowiązek zwrotu określonej części nakładów prowadziłoby do sytuacji, w której uiszczalby on cenę adekwatną do wartości udziału w rzeczy według stanu ulepszanego (z nakładami), a ponadto zobligowany byłby do ponownej zapłaty innemu współwłaścicielowi równowartości udziału w poczynionych wcześniej nakładach. Stanowisko to naruszałoby pewność i bezpieczeństwo obrotu, tym bardziej że nabywca najczęściej nie ma wiedzy co do historii poprzednich stosunków współwłaścicieli, co ograniczałoby jego możliwości obrony przed żądaniem zwrotu nakładów.

\*

III CZP 12/06

**„Czy stosownie do § 36 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. z 1996 r. Nr 154, poz. 753) istnieje obowiązek uiszczenia wpisu od wniosku o wykreślenie hipoteki w sytuacji, gdy obowiązek uiszczenia wpisu od wniosku o wpis tego prawa nie istniał ze względu na regulację zawartą w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 1998 r. w sprawie określenia uregulowanych stawek opłat sądowych oraz zwolnień od tych opłat w sprawach o zabezpieczenie należności z tytułu udzielanych przez banki kredytów, pożyczek pieniężnych, gwarancji bankowych i poręczeń (Dz.U. z 1998 r. Nr 87, poz. 854)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 30 listopada 2005 r., II Cz 1090/05, J. Terlecka, I. Tchórzewska, E. Żak)*

W ocenie Sądu Okręgowego, najistotniejsze znaczenie dla przedstawionego zagadnienia prawnego ma rozstrzygnięcie kwestii jak należy rozumieć obowiązek uiszczenia wpisu od wniosku o wykreślenie prawa, określony w § 36 rozporządzenia w sprawie wysokości wpisów w sprawach cywilnych poprzez użycie sformułowania: „połowę wpisu, jaki uiszcza się od wpisu praw”. W tym zakresie Sąd Okręgowy wyróżnił dwie koncepcje:

- sformułowanie to odnosi się do sytuacji faktycznej i oznacza, że połowę wpisu należy obliczyć od wpisu, który faktycznie został uiszczony przy wniosku o wpis hipoteki; przyjęcie tego stanowiska skutkuje założeniem, że jeżeli wpis nie został pobrany od wcześniejszego wniosku o wpis hipoteki, to sąd przy wniosku o wykreślenie hipoteki powinien odstąpić od pobierania wpisu;

- wyrażenie to określa sytuację hipotetyczną i oznacza, że podstawą obliczenia połowy wpisu byłby wpis, który zostałby pobrany, gdyby nie zastosowano regulacji szczególnych, uprzywilejowujących zabezpieczenie należności (hipoteki) z tytułu udzielanych przez banki kredytów, pożyczek pieniężnych, gwarancji bankowych,

poręczeń; stanowisko to prowadzi do wniosku, że niezależnie od tego, jaki wpis został faktycznie uiszczony od wniosku o wpis hipoteki, to od wniosku o jej wykreślenie należy uiścić połowę wpisu określonego w wysokości dziesiątej części wpisu stosunkowego zgodnie z § 32 pkt 6 rozporządzenia w sprawie wysokości wpisów.

W ocenie Sądu Okręgowego, trafne jest pierwsze stanowisko. Z § 36 rozporządzenia w sprawie wysokości wpisów wynika ściśle powiązanie obowiązków uiszczenia wpisów od wniosku o ujawnienie prawa i o jego wykreślenie. Oznacza to, że wpis od wniosku o wykreślenie pobiera się jeżeli był pobrany wpis od wniosku o wpis prawa. Jeżeli wnioskodawca nie miał obowiązku z mocy prawa uiszczenia wpisu, to nie ma również obowiązku uiszczenia wpisu od wykreślenia. Obowiązek i wysokość wpisu od wniosku o wpis hipoteki reguluje § 31 pkt 2 rozporządzenia w sprawie wysokości wpisów, który przewiduje, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, to od wniosku o wpis ograniczonego prawa rzeczowego pobiera się piątą część wpisu stosunkowego. Przepis ten ma charakter zasady, natomiast przepisem szczególnym w stosunku do niego jest § 32 pkt 6 i 7 ww. rozporządzenia. Odnosi się on do wpisu hipoteki i przewiduje od tego wpisu dziesiątą część wpisu stosunkowego.

Kwestia wpisów od wniosku o wpis hipoteki została uregulowana także przez przepisy szczególne, do których należy zaliczyć rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca 1998 r. w sprawie określenia ulgowych stawek opłat sądowych oraz zwolnień od tych opłat w sprawach o zabezpieczenie należności z tytułu udzielonych przez banki kredytów, pożyczek pieniężnych, gwarancji bankowych i poręczeń. Zgodnie z § 1 tego rozporządzenia, wpis może być pobrany w wysokości dwudziestej części wpisu stosunkowego, natomiast § 2 wskazuje, że wpis może w ogóle nie zostać pobrany.

Problem interpretacji § 36 rozporządzenia w sprawie wysokości wpisów implikuje problem ustalenia podstawy obliczenia połowy wpisu od wniosku (czy wpis powinien zostać obliczony na podstawie § 32 pkt 6 i 7 rozporządzenia w sprawie wysokości wpisów, czy § 1 rozporządzenia w sprawie określenia ulgowych stawek). W ocenie Sądu Okręgowego, wpis od wniosku o wykreślenie hipoteki powinien zostać pobrany na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie określenia ulgowych stawek, ponieważ § 36 rozporządzenia w sprawie wysokości wpisów przewiduje ściśle

powiązanie obowiązków dotyczących uiszczania wpisu i jego wysokości od wniosku o wpis prawa i wniosku o jego wykreślenie.

Sąd Okręgowy przedstawił również stanowisko judykatury, które zostało ukształtowane na podstawie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1993 r., III CZP 86/93 (OSNC 1994, nr 1, poz. 13).

E.S.S.

\*

III CZP 13/06

**„Czy w sytuacji, gdy w terminie z art. 21 ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze nie został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika, a dłużnik nadal nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań i w dalszym ciągu istnieją podstawy do ogłoszenia jego upadłości, wskazany w art. 377 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze roczny termin należy liczyć od dnia, w którym powstał obowiązek złożenia takiego wniosku na podstawie art. 21 wskazanej ustawy, czy też od momentu ustania przesłanek uzasadniających złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 7 listopada 2005 r., X Ga 208/05, L. Zieliński, L. Guza, M. Kaszub)*

Zgodnie z art. 377 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, w sytuacji, w której nie złożono wniosku o ogłoszenie upadłości, nie orzeka się zakazu przewidzianego w art. 373, jeżeli postępowanie w tej sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od dnia, w którym dłużnik obowiązany był złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła kwestia, jaką datę należy przyjąć za dzień, w którym dłużnik obowiązany jest do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, obowiązek taki istnieje bowiem dłużej niż jeden dzień, a może nawet trwać kilka lat. Dzień powstania obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wskazuje art. 21 § 1 Pr.up.i n., który stanowi, że dłużnik jest zobowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Podstawą do ogłoszenia upadłości jest

niewypłacalność dłużnika, która zgodnie z art. 11 § 1 Pr.up.i n. występuje, gdy dłużnik nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań.

Sąd Okręgowy zauważył, że sformułowanie „dzień, w którym dłużnik obowiązany był złożyć wniosek”, które zostało użyte w art. 377 Pr.up.i n., może być rozumiane jako pierwszy dzień, w którym powstał taki obowiązek. Zwrócił również uwagę, że sankcja przewidziana w przepisach tytułu X części pierwszej Pr.up.i n. ma charakter zbliżony do środka prawa karnego, przepisy te nie mogą być zatem interpretowane w sposób rozszerzający. Poza tym ich interpretacja powinna być zawsze dokonywana na korzyść osoby, wobec której orzekany ma być zakaz.

Sąd Okręgowy uznał za trafne stanowisko, że niczym nieuzasadniona zwłoka w złożeniu wniosku o orzeczenie zakazu z art. 373 Pr.up.i n. powinna rodzić negatywne konsekwencje dla wnioskodawcy, który mając świadomość sytuacji, w jakiej znajdował się dłużnik nie podejmował żadnych działań.

Powyższe argumenty przemawiają za przyjęciem tezy, że roczny termin, o którym mowa w powołanym przepisie należałoby liczyć od dnia, w którym powstał obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, względnie od dnia w którym upłynął rok od wejścia w życie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze.

Istnieje również możliwość innej wykładni art. 377 Pr.up.i n. Przepis ten, w sytuacji, gdy nie złożono wniosku o ogłoszenie upadłości, nakazuje liczyć roczny termin od dnia, w którym dłużnik obowiązany był taki wniosek złożyć. Zatem, mimo upływu terminu z art. 21 ust. 1 Pr.up.i n., na dłużniku w dalszym ciągu spoczywa obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, nie można bowiem przyjąć, że obowiązek, o którym mowa w tym przepisie istnieje tylko w momencie wystąpienia podstawy do ogłoszenia upadłości i trwa przez dwa tygodnie od wystawienia takiej podstawy. Obowiązek ten będzie spoczywał na dłużniku aż do czasu, gdy ustaną przesłanki do ogłoszenia jego upadłości.

W ocenie Sądu Okręgowego, można również bronić tezy, że do czasu ustania tych przesłanek nie rozpocznie biegu termin z art. 377 Pr.up.i n. Jeżeli dłużnik nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań przez okres kilku lat i w momencie składania wniosku o orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej nadal pozostaje niewypłacalny, to mając na względzie powyższy wywód, należałoby przyjąć, że roczny termin o którym mowa nie rozpoczął jeszcze

biegu, gdyż przez cały okres utrzymywania się takiego stanu rzeczy dłużnik jest zobowiązany do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wykładnia ta może prowadzić jednak do nieuzasadnionej ochrony dłużnika niewykonującego swoich wymagalnych zobowiązań przez dłuższy czas.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe argumenty przemawiają za przyjęciem tezy, że roczny termin, o którym mowa w art. 377 Pr.up.i n. należy liczyć od momentu, gdy przestała istnieć podstawa do ogłoszenia upadłości. Ochrona dłużnika jest uzasadniona jedynie w sytuacji, w której w momencie złożenia wniosku o orzeczenie zakazu z art. 373 Pr.up.i n., dłużnik zobowiązany do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie uczynił tego, od ponad roku jest już wypłacalny i nie zachodzi w związku z tym wobec niego podstawa do ogłoszenia upadłości.

E.S.S.

\*

III CZP 14/06

**„1. Czy niezłączenie przez wierzyciela będącego osobą prawną do zgłoszenia wierzytelności, wbrew wymaganiom z art. 68 k.p.c., dokumentu wykazującego umocowanie jego organu do działania stanowi brak formalny tegoż zgłoszenia skutkujący jego zwrotem w trybie art. 242 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) – w sytuacji, gdy wierzyciel ten ma status przedsiębiorcy lub nieposiadając tego statusu jest reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym,**

**2. czy wierzyciel wskazany w pkt. 1 mający status przedsiębiorcy dopełnia wymagań z art. 68 k.p.c. załączając do zgłoszenia wierzytelności kserokopię odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego poświadczoną za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym?”**

*(postanowienie Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 10 stycznia 2006 r., V GUp 12/05, M. Żelichowski, D. Tylus-Chałońska, A. Sędek)*

Pierwsze ze zgłoszonych zagadnień dotyczy charakteru prawnego uchybienia procesowego polegającego na niewykonaniu przez stronę obowiązku wynikającego z art. 68 k.p.c.

Sąd Rejonowy zauważył, że w doktrynie dominują w tym zakresie dwa stanowiska. Pierwsze opiera się na założeniu, że niedopełnienie przez stronę obowiązku przewidzianego w art. 68 k.p.c. stanowi brak formalny pisma procesowego (zgłoszenia wierzytelności), podlegający uzupełnieniu w trybie art. 130 k.p.c. W uzasadnieniu podaje się, że dwa jednakowe unormowania, tj. art. 68 i 89 k.p.c. nie mogą prowadzić do różnych konsekwencji prawnych w razie niezastosowania się do ich dyspozycji. Drugie natomiast stanowisko zakłada, że niedopełnienie obowiązku z art. 68 k.p.c. nie dotyczy braków formalnych pisma procesowego, lecz przesłanek procesowych, podlega zatem konwalidacji w trybie art. 70 i 71 k.p.c. Przedstawiciele tego poglądu wskazują, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego – wśród wymogów formalnych pisma procesowego, pozwu i wniosku – nie przewidują wymogu załączenia do nich dokumentu, z którego wynika umocowanie przewidziane w art. 68 k.p.c.

Sąd Rejonowy opowiedział się za pierwszym z przedstawionych poglądów. Stanowisko drugie, odwołujące się do systematyki kodeksu, nie jest – w ocenie Sądu Rejonowego – przekonywające. O znaczeniu normatywnym przepisu decyduje bowiem jego treść, a nie miejsce umieszczenia w systematyce kodeksu.

W postępowaniu upadłościowym zgłoszenie wierzytelności dokonuje się wyłącznie w piśmie procesowym. Zazwyczaj jest to pierwsza czynność procesowa wierzyciela w postępowaniu upadłościowym (*sensu stricto*), wierzyciel nie może zatem wywiązać się z tego obowiązku w inny sposób, niż poprzez złożenie dokumentu (odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS) wraz ze zgłoszeniem wierzytelności. Poza tym nadrzędną zasadą Prawa upadłościowego i naprawczego jest podwyższenie wymogów formalnych zgłoszenia wierzytelności względem wierzycieli profesjonalistów (przedsiębiorców, profesjonalnych pełnomocników). W konkluzji Sąd Rejonowy uznał, że niezłączenie przez wierzyciela, będącego profesjonalistą, do zgłoszenia wierzytelności dokumentu wymaganego przez art. 68 k.p.c. skutkuje zwrotem tego zgłoszenia, analogicznie jak w przypadku niezłączenia przez niego dokumentu pełnomocnictwa dla ustanowionego pełnomocnika.

Drugie z przedstawionych zagadnień prawnych dotyczy interpretacji pojęcia „dokument”, które zostało użyte w art. 68 k.p.c., który nie określa, czy pod pojęciem tym należy rozumieć wyłącznie dokument urzędowy (art. 244 k.p.c.), czy także dokument prywatny (art. 245 k.p.c.). Nie budzi natomiast wątpliwości, że ustawodawca pod tym pojęciem rozumiał oryginał dokumentu, a nie jego kopię. Z tego względu organ przedsiębiorcy będącego osobą prawną wpisaną do KRS, który chce wykazać swoje umocowanie za pomocą dokumentu z rejestru przedsiębiorców KRS powinien to uczynić składając oryginał tego dokumentu, a nie jego kopię. Biorąc powyższe pod uwagę, załączenie kopii dokumentu nie może być uznane za przedłożenie sądowi dokumentu wymaganego przez art. 68 k.p.c. Dla poparcia tego stanowiska Sąd Rejonowy powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94 (OSNCP 1994, nr 11, poz. 206).

Przeciwko takiej interpretacji przemawiają jednak argumenty funkcjonalne i systemowe, kserokopia dokumentu poświadczona przez pełnomocnika za zgodność z oryginałem stanowi bowiem tzw. dowód pośredni, a nie bezpośredni. Ustawodawca ściśle limituje pod względem podmiotowym i przedmiotowym dopuszczalność posługiwania się dowodem pośrednim w postaci dokumentu prywatnego w formie kserokopii poświadczonej za zgodność z oryginałem, wniosek końcowy wyprowadzony z dokumentu wynika bowiem wtedy z zastosowania techniki reprograficznej (w postaci kserografii), pozwalającej na uzyskanie kopii identycznej z oryginałem, a nie ze szczególnego zaufania do osoby poświadczającej tę kopię. Powyższa kwestia techniczna nie powinna jednak wprowadzać w błąd co do rzeczywistej „natury” wskazanej postaci dokumentu prywatnego i związanego z nim problemu powstałego na gruncie art. 68 k.p.c.

E.S.S.



## GLOSY

### prawo cywilne materialne

Odtwórczy w warstwie językowej charakter dubbingu zastosowanego w utworze audiowizualnym wyłączał możliwość uznania aktorów dubbingujących za odtwórców głównych ról w tym utworze (art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. Nr 24, poz. 83 ze zm., w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. Nr 53, poz. 637).

(wyrok z dnia 22 maja 2003 r., I CKN 348/01, T. Domińczyk, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2004, nr 7-8, s. 125; BSN 2003, nr 12, s. 12; IC 2004, nr 3, s. 43; R.Pr. 2004, nr 6, s. 137)

#### Glosa

**Grzegorza Rząsy**, Przegląd Sejmowy 2005, nr 2, s. 142

Glosowane orzeczenie dotyczy istotnego z punktu widzenia praktyki uprawnienia określonej grupy twórców i artystów wykonawców do udziału w dochodach z tytułu eksploatacji utworu audiowizualnego. Chociaż rozstrzygnięcie zapadło na gruncie nieobowiązującego już stanu prawnego, jednak – zdaniem komentatora – jego analiza będzie pomocna w interpretacji obowiązujących unormowań, jak również stwarza okazję do rozważenia, czy te rozwiązania nie naruszają Konstytucji.

W ocenie glosatora, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę.

Podobnie jak sądy niższej instancji Sąd Najwyższy nie uznał aktorów dubbingujących za odtwórców głównych ról w utworze audiowizualnym. W ocenie Sądu Najwyższego, rolę główną kreuje aktor, jeżeli grana przez niego postać ma wiodące znaczenie w fabule filmu i w kompozycji dzieła filmowego, natomiast dubbingowanie ma na celu zastąpienie oryginalnej wersji językowej inną wersją

językową przeznaczoną dla określonej widowni. Jeżeli dubbing odnosi się do postaci odtwarzającej rolę główną w utworze audiowizualnym, to nie sposób przyjąć, że stanowi on kreację równoważną oryginalnej. Dubbingowanie utworu audiowizualnego (także aktorów tworzących główne role) nie ma charakteru pierwszoplanowego, gdyż zmierza jedynie do odtworzenia roli innego aktora w nowej wersji językowej. Odtwórczy (w warstwie językowej) charakter dubbingu zastosowanego w utworze audiowizualnym wyłącza więc możliwość uznania aktorów dubbingujących za odtwórców głównych ról w tym utworze w rozumieniu przepisu art. 70 ust. 3 ustawy z 1994 r.

Komentowany wyrok został omówiony także przez M. Czajkowską-Dąbrowską w "Przeglądzie orzecznictwa" (Glosa 2005, nr 3, s. 67 i 70).

M.S.

\*

**1. Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 29, poz. 154 ze zm.) uznała kompetencję proboszczów do reprezentowania parafii w stosunkach majątkowych z osobami trzecimi w sposób i na zasadach określonych w kodeksie prawa kanonicznego.**

**2. Ważność dokonanych przez proboszcza czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania, określonych w statucie lub stosownym akcie biskupa diecezjalnego, zależy od uprzedniego pisemnego upoważnienia ordynariusza, a czynności o charakterze alienacji dóbr - od zezwolenia władzy określonej w kanonie 1292 kodeksu prawa kanonicznego.**

*(wyrok z dnia 24 marca 2004, IV CK 108/03, F. Barczewska, M. Kocon, K. Zawada; OSNC 2005, nr 4, poz. 65; IC 2005, nr 1, s. 46; Rej. 2005, nr 4, s. 167; R.Pr. 2005, nr 3, s. 98)*

**Glosa**

**Gabriela Radeckiego, Przegląd Sądowy 2006, nr 1, s. 134**

Glosator uznał rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego za trafne, zwrócił natomiast uwagę na pewne wątpliwości w jego uzasadnieniu.

Zauważył, że Sąd Najwyższy – co do zasady – podtrzymał pogląd prezentowany w swoich wcześniejszych orzeczeniach, chociaż z pewnymi modyfikacjami. Sąd Najwyższy mianowicie negatywnie ocenił upatrywanie podstawy prawnej oddziaływania prawa kanonicznego na czynności prawne dokonywane przez osoby prawne Kościoła Katolickiego w art. 28 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Krytycznie ustosunkował się również do poglądu, według którego podstawę tę stanowi art. 2 ustawy z 1989 r. albo odpowiadający mu treścią art. 5 Konkordatu. Przedstawioną ewolucję stanowiska Sądu Najwyższego komentator uznał za pozytywną.

Glosator stwierdził, że uznanie, iż organem parafii będzie proboszcz lub administrator parafii wyznaczony według reguł przewidzianych prawem kanonicznym, samo przez się nie oznacza automatycznego uznania, że również zakres uprawnień tego organu będzie określany przez wspomniane prawo. Podkreślił, że tego zakresu – jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy – nie wytycza także prawo polskie. W szczególności nie zawiera ono w omawianej materii stosownego odesłania do prawa kanonicznego, którego upatruje się w glosowanym wyroku.

Komentator podniósł, że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wydaje się jeszcze bardziej dyskusyjne w obecnym stanie prawnym, tj. po wejściu w życie Konkordatu, który nie miał zastosowania do stanu faktycznego rozstrzygniętego glosowanym orzeczeniem.

W konkluzji autor stwierdził, że bardziej trafne byłoby takie uzasadnienie oddalenia kasacji w omawianej sprawie, które wskazywałoby na brak podstaw do oceny spornej umowy z punktu widzenia prawa kanonicznego. Sformułował także wniosek, że regulacja polskiego prawa wyznaniowego dotycząca zagadnień związanych z reprezentacją kościelnych osób prawnych pozostawia wiele do życzenia ze względu na swą niespójność oraz niejasności i luki. Wskazana wadliwość nie może być jednak korygowana z naruszeniem bezpieczeństwa obrotu prawnego, czy też z pokrzywdzeniem świeckich jego uczestników.

Do omawianego orzeczenia głosem opracował także B. Rakoczy (Rejent 2005, nr 11, s. 131).

E.S.

\*

**Przepis art. 362 k.c. nie może stanowić samoistnej podstawy zmniejszenia kary umownej. Zmniejszenie takie może nastąpić na podstawie art. 484 § 2 k.c.**

*(wyrok z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 522/03, F. Barczewska, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 131; BSN 2004, nr 12, s. 10; OSP 2005, nr 7-8, poz. 97; MoP 2005, nr 14, s. 705 ; NPN 2005, nr 1, s. 65 ; R.Pr. 2005, nr 5, s. 120)*

### **Glosa**

**Pawła Graneckiego**, OSP 2006, nr 1, poz. 2

Glosa ma charakter częściowo aprobujący.

Autor na wstępie przytoczył uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69), w myśl której zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody.

Odnosząc się do kary umownej wyłącznej, autor zauważył, że wysokość należnego odszkodowania nie ma znaczenia dla jej wysokości. W konsekwencji, okoliczność, że wierzyciel przyczynił się do powstania szkody nie wpływa na wysokość kary umownej.

Komentator dokonał rozróżnienia sytuacji, w których wierzyciel przyczynił się do powstania szkody, od sytuacji, w których wierzyciel „przyczynił się” do niewykonania zobowiązania. Autor poddał następnie analizie wzajemną relację tych pojęć. Wyraził pogląd, że tylko „przyczynienie się” wierzyciela do niewykonania zobowiązania może być podstawą uznania, że nie zachodzą przesłanki do żądania zapłaty kary umownej albo że zachodzą przesłanki do dokonania jej redukcji.

W odniesieniu do kary umownej zaliczalnej glosator stwierdził, że skoro uzupełniające odszkodowanie przewyższające taką karę umowną podlega wszystkim regulacjom odpowiedzialności odszkodowawczej, odszkodowanie to może podlegać zmniejszeniu w myśl art. 362 k.c. Zdaniem glosatora, na podstawie tego przepisu dopuszczalna jest również całkowita odmowa zasądzenia odszkodowania

przenoszącego wysokość kary umownej zaliczalnej. Niedopuszczalne natomiast byłoby miarkowanie odszkodowania poniżej wysokości kary umownej zaliczalnej, mimo że stopień przyczynienia się wierzyciela wskazywałby na to. W przypadku natomiast kary umownej alternatywnej, w razie dokonania przez wierzyciela wyboru dochodzenia odszkodowania zamiast kary umownej, znajdzie zastosowanie reguła z art. 362 k.c., a w razie wyboru dochodzenia kary umownej, uwzględnienie przyczynienia się wierzyciela nie będzie dopuszczalne.

W dalszej części glosy autor ocenił jako niezasadny pogląd Sądu Najwyższego, że przyczynienie się poszkodowanego wierzyciela do powstania szkody może być brane pod uwagę jako przesłanka redukcji kary umownej ze względu na jej rażące wygórowanie. Glosator uznał, że przyjęcie takiego poglądu zmuszałoby w praktyce strony do prowadzenia sporu co do wysokości poniesionej szkody, czego obecnie da się uniknąć, skoro szkoda nie jest przesłanką domagania się kary umownej. Podniósł również, że zerowa wysokość szkody w porównaniu z wysokością kary umownej z reguły prowadziłaby do wniosku, że kara umowna jest rażąco wygórowana. Autor wyraził następnie zapatrywanie, że kryteria *iuris moderandi* na podstawie art. 484 § 2 k.c. w przypadku oceny rażącego wygórowania kary umownej powinny obejmować wszelkie okoliczności danego przypadku, w szczególności wartość świadczenia dłużnika, ewentualnie w porównaniu ze świadczeniem wzajemnym, oraz uzasadniony interes wierzyciela.

W dalszej części opracowania glosator stwierdził, że kara umowna utraciła charakter świadczenia odszkodowawczego, stając się inną niż odszkodowanie sankcją niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. W zależności od rodzaju kary umownej (wyłączna, zaliczalna, alternatywna) zastępuje on albo uzupełnia roszczenia odszkodowawcze wierzyciela, albo wreszcie z roszczeniem tym konkuruje. Z tego powodu, zdaniem glosatora, nie można do niej stosować instytucji prawa odszkodowawczego, w tym regulacji przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody.

Ponadto komentator nie zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że wniosek o oddalenie powództwa zawiera w sobie wniosek o dokonanie redukcji kary umownej. Zdaniem glosatora, pogląd taki ze względów praktycznych może być uzasadniony w sprawach obrotu powszechnego, natomiast jest nie do przyjęcia w sprawach

gospodarczych. W konsekwencji autor uznał, że wniosek o redukcję kary umownej powinien być wyraźnie formułowany w żądaniu pozwanego dłużnika.

Głosę aprobującą do wyroku opracował również Przemysław Drapała (OSP 2005, nr 7-8, poz. 97; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2005, nr 9, s. 71).

M.P.

\*

**Postanowienie statutu spółki akcyjnej uzależniające ważność uchwał od uczestnictwa w walnym zgromadzeniu reprezentanta Skarbu Państwa dysponującego jedną imienną, uprzywilejowaną akcją, jest – jako sprzeczne z art. 20 k.s.h. – nieważne.**

*(wyrok z dnia 30 września 2004 r., IV CK 713/03, I. Koper, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, OSNC 2005, nr 9, p. 160; OSP 2005, nr 9, p. 112; IC 2005, nr 3, s. 48; BSN 2005, nr 2, s. 15; NPN 2005, nr 2, s. 76; PUG 2005, nr 7, s. 29; R.Pr. 2005, nr 5, s. 121; MoP 2005, nr 20, s. 1006; Rej. 2005, nr 10, s. 175).*

## **Glosa**

**Łukasza Gasińskiego**, Glosa 2006, nr 1, s. 25

Komentowane orzeczenie Sądu Najwyższego odnosi się do szeregu istotnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem spółki akcyjnej, w tym do wzruszalności uchwał walnego zgromadzenia na podstawie art. 189 k.p.c., zasad wykładni statutu spółki akcyjnej, jak również problemu dopuszczalności kreowania „złotej akcji”.

Zdaniem autora, pierwszoplanowe znaczenie dla Sądu Najwyższego miał fakt, że uprzywilejowanie zostało przyznane Skarbowi Państwa. Sąd Najwyższy nawiązał przy tym bezpośrednio do linii orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zgodnie z którym uprzywilejowanie akcji państwa – z reguły naruszające zasadę swobodnego przepływu kapitału – jest dopuszczalne jedynie przy zachowaniu ściśle określonych wymagań.

Komentator wskazał ponadto, że w doktrynie zarysowały się dwa poglądy, stosownie do których art. 352 k.s.h. nie w każdym przypadku wyklucza możliwość przyznania prawa weta.

Zgodnie z poglądem liberalnym, zarzut naruszenia normy wynikającej z art. 352 k.s.h. nie jest w ogóle uzasadniony w odniesieniu do zastrzeżenia prawa weta. Zdaniem autora należy odróżnić uprzywilejowanie akcji od wprowadzenia wymogu uzyskania zgody określonego akcjonariusza na podjęcie uchwały czyli przyznania mu prawa weta. Uprzywilejowanie akcji co do prawa głosu pozwala narzucić określone rozwiązanie większości kapitałowej. Daje więc możliwość wprowadzenia zmian do istniejących stosunków w spółce, które mogą dotyczyć praw akcjonariuszy, a także sposobu zarządzania spółką. Natomiast prawo weta zdaniem glosatora chroni jedynie istniejący stan rzeczy i nie daje mniejszości możliwości narzucenia swej woli większości kapitałowej.

W ocenie autora, można także bronić bardziej konserwatywnego poglądu, zgodnie z którym norma z art. 352 k.s.h. znajduje zastosowanie do uprawnienia osobistego polegającego na przyznaniu prawa weta, lecz mimo to możliwe jest nadanie określonemu akcjonariuszowi prawa do blokowania decyzji walnego zgromadzenia. Zgodnie z tym stanowiskiem, dopuszczalność przyznania prawa weta zależy od procentowego udziału akcjonariusza w kapitale zakładowym.

Zdaniem komentatora, nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia potwierdził, iż zastrzeżenie „złotej akcji” na rzecz skarbu Państwa w dokumentach korporacyjnych spółki podlega rygorystycznej ocenie, stosownie do zasad ustalanych przez orzecznictwo ETS. Jednakże przytoczone przez Sąd Najwyższy argumenty opierające się na postanowieniach kodeksu spółek handlowych nie w każdym przypadku będą wykluczały możliwość zastrzeżenia prawa weta na rzecz innego akcjonariusza niż Skarb Państwa.

W ocenie glosatora, przyznanie prawa weta nie stanowi naruszenia art. 352 k.s.h. ponieważ regulacja ta nie odnosi się do negatywnej kontroli, jaką zapewnia prawo weta. Ponadto zastrzeżenie prawa weta jest dopuszczalne i nie narusza natury spółki akcyjnej, jeśli nie prowadzi do paraliżu walnego zgromadzenia. Musi zatem istnieć racjonalnie oznaczony katalog czynności, które miałyby być blokowane przez realizację prawa weta. Takie odstępstwo, zdaniem autora od zasady równego traktowania jest dopuszczalne, jeżeli przemawiają za tym szczególne okoliczności w momencie wprowadzania takich uprawnień, na przykład jeżeli przemawia za tym interes spółki.

Glosowane orzeczenie omówił również w glosie Stanisław Sołtysiński (OSP 2005, nr 9, poz. 112).

M.S.

\*

**Ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, T. Wiśniewski, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, B. Myszka, M. Sychowicz, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2005, nr 9, poz. 149; BSN 2005, nr 1, s. 9; IC 2005, nr 2, s. 6; Wok. 2005, nr 3, s. 1; MoP 2005, nr 4, s. 178; MoP 2005, nr 13, s. 647; Prok.i Pr. 2005, nr 6, s. 30)*

## **Glosa**

**Agnieszki Pyrzyńskiej**, OSP 2006, nr 1, poz. 1

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autorka zaaprobowwała tezę o okresowym charakterze świadczenia z tytułu odsetek. Uzupełniając argumentację Sądu Najwyższego w tym zakresie, wskazała, że kryteria podziału świadczeń na jednorazowe, ciągłe i okresowe są niejednolite. Wyróżnienie dwóch pierwszych rodzajów świadczeń odbywa się według kryterium czasu, natomiast przy świadczeniach okresowych pojawia się dodatkowe kryterium ilości świadczeń spełnianych w ramach jednego stosunku zobowiązaniowego. Niejednolite kryteria podziału świadczeń powodują trudności w kwalifikowaniu niektórych przypadków, np. jednorazowej zapłaty odsetek kapitałowych czy odsetek za opóźnienie. W przedstawionych sytuacjach brak charakterystycznych dla świadczeń okresowych cyklicznie powtarzających się zachowań dłużnika. Autorka wyraziła pogląd, że nie jest zasadne stworzenie dla opisanych przypadków odrębnej



kategorii świadczeń, lecz należy uznać je za świadczenia okresowe, gdyż są one do tej kategorii najbardziej zbliżone.

Autorka podniosła również, że świadczenie odsetek za opóźnienie stanowi w istocie sumę należności liczonych za każdy dzień opóźnienia oraz, że należność za każdy dzień opóźnienia traktować należy jako oddzielne świadczenie (uboczne) będące przedmiotem odrębnego roszczenia. Następnie, powołując się na właściwość zobowiązania (art. 455 k.c.), uznała, że chwila powstania roszczenia o zapłatę odsetek jest jednoznaczna z chwilą jego wymagalności. W konsekwencji, dłużnik obowiązany jest świadczyć należność z tytułu odsetek odrębnie w każdym dniu opóźnienia, a więc cyklicznie. Zdaniem autorki, stanowi to dodatkowy argument wspierający tezę o okresowym charakterze świadczenia z tytułu odsetek za opóźnienie.

Autorka oceniła jako trafną tezę, że szczególny termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe może wynikać tylko z takiego przepisu, którego treść na to wskazuje. Wskazała, że przepisem takim nie jest art. 554 czy 646 k.c., gdyż roszczenia z tytułu odsetek za opóźnienie nie są roszczeniami z tytułu sprzedaży (z umowy o dzieło) i ich materialnoprawną podstawą jest przepis ustawy (art. 481 k.c.), a nie umowa. Autorka stwierdziła następnie, że ze względu na niejednolitość instytucji odsetek, możliwa jest sytuacja, że szczególny termin przedawnienia zastrzeżono tylko dla jednej ich kategorii. Jako przykład podała art. 731 zdanie pierwsze k.c., który przewiduje dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego. Jej zdaniem, przepis ten jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c., a w konsekwencji do odsetek kapitałowych wynikających ze stosunku bankowego stosuje się dwuletni termin przedawnienia.

Autorka odniosła się krytycznie do poglądu, że termin przedawnienia wierzytelności z tytułu odsetek upływa najpóźniej z chwilą przedawnienia roszczenia głównego. Przytoczyła dwa stanowiska w tym przedmiocie. Zgodnie z pierwszym, roszczenie uboczne przedawnia się najpóźniej wraz z przedawnieniem roszczenia głównego. Zgodnie natomiast z drugim, roszczenie o odsetki oddziela się od roszczenia głównego i traktowane jest w zakresie przedawnienia w sposób odrębny.

Autorka wskazała, że twórcy kodeksu zobowiązań opowiadali się za pierwszym ujęciem, nie wprowadzając go jednak do kodeksu. Stanowisko to przyjmowane było

również w literaturze przedwojennej. Z czasem zaczęło dominować drugie ujęcie, które stało się powszechne od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1990 r., IV CR 294/89 (OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 33) i akceptowane było przez ostatnich 15 lat. Autorka stwierdziła następnie, że zmiana takiej, powszechnie akceptowanej reguły, na podstawie której ugruntowała się w obrocie określona praktyka, może nastąpić wyłącznie w drodze zmiany ustawy. Przyjęcie innego trybu jest, według autorki, niedopuszczalne, gdyż narusza zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, obejmującą również zaufanie obywateli do sposobu interpretacji prawa.

Uchwałę odnotował Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2005, nr 3-4, s. 255); omówili ją także E. Rott-Pietrzyk i J. Zrałek w opracowaniu „Koniec wątpliwości w zakresie przedawnienia odsetek za opóźnienie (?) - uwagi do uchwały SN (7) z 26.1.2005 r.” (MoP 2005, nr 13, s. 625).

M.P.

\*

**Odmowa renegocjacji umowy zawartej pomiędzy zakładem opieki zdrowotnej i Narodowym Funduszem Zdrowia może być uznana za nadużycie NFZ pozycji faktycznego monopolisty na rynku świadczeń zdrowotnych.**

*(wyrok z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 541/04, S. Dąbrowski, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, OSP 2006, nr 1, p. 3)*

## **Glosa**

**Jana Jończyka**, OSP 2006, nr 1, poz. 3

Autor ocenił krytycznie tezę orzeczenia, przypominając na wstępie okoliczności uchwalenia „ustawy 203 zł”, dotyczącej podwyżki wynagrodzenia za pracę pielęgniarek zatrudnionych w publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

Odnosząc się do komentowanego orzeczenia, glosator uznał, że Sąd Najwyższy zbyt wiele uwagi poświęcił „interpretacyjnemu wyrokowi” Trybunału Konstytucyjnego (w sprawie K 43/01) oraz przejął się ochroną konsumenta, której

szkodzi Narodowy Fundusz Zdrowia jako faktyczny monopolista. Autor uważa natomiast, że sedno omawianej problematyki tkwi w uregulowaniu stosunków między podmiotami powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, czyli między ubezpieczonym, NFZ i świadczeniodawcą. Problematyki tej, według autora, Sąd Najwyższy nie rozwinął w zadowalającym stopniu.

Następnie komentator przytoczył ugruntowany pogląd, że „ustawa 203 zł” regulowała wynagrodzenie za pracę z tytułu stosunku pracy określonej ściśle kategorii pracowników, a zatem problematykę prawa pracy. Jest ona jednak pośrednio związana z powszechnym ubezpieczeniem zdrowotnym, gdyż wynagrodzenie za pracę personelu medycznego zatrudnionego przez pracodawcę będącego świadczeniodawcą jest elementem kosztu wykonania świadczeń opieki zdrowotnej stanowiących przedmiot zawartej z Kasą Chorych (Narodowym Funduszem Zdrowia) umowy o udzielanie takich świadczeń. Zdaniem autora, renegecja umowy jest możliwa, ale nie dotyczy rzeczywistego kosztu świadczeń, zwłaszcza takiego, który wynika z ustawowej podwyżki płac. Poniesienie takiego dodatkowego i nieprzewidzianego wcześniej, obiektywnie uzasadnionego kosztu nie może zależeć od woli stron umowy, a zatem nie może być przedmiotem renegecji. Autor uznał, że NFZ, odmawiając renegecji, zachował się w pewnym sensie prawidłowo, bo spór dotyczył w istocie tylko należnej zapłaty, a nie domagania się przez powoda renegecji umowy jako warunku zapłaty. Według komentatora, sąd powinien zasądzić sporną kwotę od NFZ jako uzasadnioną rodzajem, zakresem i charakterem świadczeń opieki zdrowotnej objętych zawartą umową.

W dalszej części opracowania autor opisał charakter stosunków między podmiotami powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Wyraził zapatrywanie, że świadczeniodawca w relacji z ubezpieczonym/pacjentem ma wykonać „świadczenie opieki zdrowotnej”, a NFZ ma organizować i finansować udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w drodze zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Rzeczą świadczeniodawcy jest dostosowanie zatrudnienia i organizacji udzielania świadczeń opieki zdrowotnej do uzasadnionych, należnych od NFZ środków, a nie do abstrakcyjnych indywidualnych potrzeb zdrowotnych, określanych tylko wedle medycznych kryteriów.

Glosator wskazał następnie na pomieszczenie pojęć opieki zdrowotnej (w prawnym znaczeniu jako kategorii powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego)

i świadczeń zdrowotnych w rozumieniu procedur medycznych dotyczących diagnozowania, leczenia, rehabilitacji zdrowotnej, o których mowa jest w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej.

Autor opisał również upowszechnianą wśród polityków i w środowisku medycznym ideologię określającą NFZ jako „płatnika”, czyli kasy płacącej za dostarczane jej rachunki, których treść (koszt świadczeń zdrowotnych) zależy w decydującym stopniu od lekarza, niebędącego stroną umowy z NFZ i niezwiązanego ustaleniami tej umowy, jako fachowca od procedur medycznych w związku z wykonywaniem zawodu lekarza.

Autor uznał także, że do świadczenia opieki zdrowotnej w rezultacie umowy z NFZ obowiązany jest świadczeniodawca, a NFZ organizując i finansując udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej nie może się uchylić od rzetelnego ustalenia i opłacenia niezbędnego kosztu tej opieki, w tym kosztu zatrudnienia pielęgniarek wynikającego m.in. z „ustawy 203 zł”.

Glosator pozytywnie ocenił fakt wielostronnego spojrzenia przez Sąd Najwyższy na skomplikowany problem, uznając jednak za wątpliwe odwołanie się do przeciwdziałania praktykom monopolistycznym.

W ostatniej części opracowania jego autor rozważał problem odpowiedzialności organu założycielskiego za długi publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Powołał orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie II CK 600/04, w którym uznano, że za długi szpitala może odpowiadać powiat (bez likwidacji szpitala), jeżeli przez swoje zaniechanie dopuścił do sytuacji, w której wierzyciel nie może uzyskać od szpitala zapłaty. Według komentatora, rozumowanie to można odnieść *mutatis mutandis* do wszelkich długów, także z tytułu stosunku pracy (w tym pozostających w związku z „ustawą 203 zł”), ale odpowiedzialność organu założycielskiego (właściciela) podmiotu, który w powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym występuje w roli świadczeniodawcy, może być stosowana wyjątkowo tylko, w szczególnych okolicznościach sprawy, jako że koszt opieki zdrowotnej objętej umową o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej ma być finansowany co do zasady przez NFZ, w ramach posiadanych przezeń środków.

M.P.

## prawo cywilne procesowe

**W sprawie gospodarczej prowadzonej według przepisów o postępowaniu upominawczym pozwany może, po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, zgłosić skutecznie zarzut przedawnienia roszczenia.**

*(wyrok z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 363/02, T. Wiśniewski, H. Pietrkowski, T. Żyżnowski, OSP 2004, nr 11, poz. 142; IC 20004, nr 10, s. 43)*

### Glosa

**Pawła Judka**, Monitor Prawniczy 2006, nr 2, s. 93

Glosa ma charakter krytyczny. Autor polemizuje tak z rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego, jak i aprobującą glosą autorstwa S. Cieślaka (OSP 2004, nr 11, poz. 142).

Rozważane zagadnienie dotyczy problemu kolizji norm regulujących postępowania odrębne, wtedy gdy dochodzi do ich krzyżowania się. Zdaniem glosatora, orzeczenie Sądu Najwyższego, które opiera się na założeniu, iż zastosowanie mają normy bardziej szczegółowe (bardziej odchodzące od norm regulujących postępowanie zwykłe), nie rozwiązuje dwóch zagadnień: przesądzenia, czy w badanym przypadku w ogóle występuje kolizja norm, oraz rozstrzygnięcia, która z kolidujących regulacji ma charakter bardziej szczegółowy od drugiej, a tym samym ma zostać zastosowana jako bardziej precyzyjna. Autor przedstawił też argument, że dopuszczenie podnoszenia przez pozwanego w postępowaniu gospodarczym okoliczności faktycznych, zarzutów i dowodów, inaczej niż w pierwszym piśmie procesowym, stoi w wyraźnej sprzeczności z celem tego postępowania, jakim jest jego maksymalne przyspieszenie poprzez obowiązywanie zasady koncentracji materiału dowodowego.

Zdaniem glosatora, wbrew argumentacji Sądu Najwyższego, sąd w postępowaniu gospodarczym nie dysponuje środkami mającymi zapewnić sprawność postępowania, uprawnienia z art. 207 § 3 ograniczają się bowiem tylko do podmiotów reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika.

Autor glosy stwierdził, że orzeczenie Sądu Najwyższego prowadzi do faktycznej nierówności pozwanych. Pozwani, wobec których roszczenia byłyby mniej

wiarygodne, a tym samym nie można by wobec nich wydać nakazu zapłaty, są postawieni w gorszej sytuacji, niż pozwani, wobec których nakaz zapłaty mógł być wydany. Mieli by oni bowiem obowiązek w odpowiedzi na pozew przedstawić wszelkie okoliczności faktyczne, zarzuty i dowody na ich poparcie pod rygorem ich utraty. Autor wskazał też na nierówności stron, ponieważ w postępowaniu upominawczym (gospodarczym) pozwany nie ma obowiązku wskazywać w pierwszym piśmie procesowym wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem ich utraty. Taki obowiązek nie dotyczy natomiast powoda. Zdaniem autora, narusza to prawo stron do jednakowej możliwości obrony w przypadku sporu przed sądem.

Omawiane orzeczenie omówili wcześniej; w glosie aprobującej S. Cieślak (OSP 2004, nr 11, p. 142) oraz w glosie krytycznej Ł. Piebiak (MoP 2005, nr 24, s. 1272).

R.N.

\*

**Wymaganie wynikające z art. 54 ust. 2 konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano 16 września 1988 r., aby sąd państwa pochodzenia miał jurysdykcję na podstawie przepisów, które są zgodne z przepisami jurysdykcyjnymi konwencji zawartymi w jej tytule drugim lub przepisami innej umowy międzynarodowej między państwem pochodzenia a państwem wezwanym (państwem uznającym) obowiązującej w chwili wniesienia pozwu, jest spełniony także wtedy, gdy umowa międzynarodowa reguluje jedynie podstawy tzw. jurysdykcji krajowej pośredniej, czyli jurysdykcji dla celów uznania lub stwierdzenia wykonalności.**

*(postanowienie z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 25/03, J. Gudowski, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2005, nr 2, s. 30 ; R.Pr. 2005, nr 2, s. 115)*

## **Glosa**

**Andrzeja Torbusa**, Europejski Przegląd Sądowy 2005, nr 3, s. 44

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki jurysdykcji i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych.

Komentator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że na podstawie art. 54 ust. 2 Konwencji lugańskiej można wyprowadzić wniosek, iż orzeczenie wydane przez sąd zagraniczny przed wejściem w życie konwencji w stosunku do Polski jest wykonalne, nawet gdy jurysdykcja sądu państwa pochodzenia ma charakter tzw. jurysdykcji pośredniej.

W dalszej części glosy autor przedstawił definicje pojęć „jurysdykcja krajowa pośrednia” oraz „jurysdykcja krajowa bezpośrednia”, obowiązujące w doktrynie europejskiej. Wskazał, że w polskiej nauce prawa procesowego zagadnienie jurysdykcji krajowej pośredniej uregulowane jest w art. 1146 § 1 pkt. 3 k.p.c.

Omawiając zagadnienie uznawania i wykonywania orzeczeń na podstawie Konwencji lugańskiej komentator zauważył, że badanie jurysdykcji z punktu widzenia sądu pochodzenia i sądu wezwanego może prowadzić do odmowy uznania (wykonania) orzeczenia z tego względu, że przepisy państwa pochodzenia regulują jurysdykcję bezpośrednią odmiennie od przepisów państwa sądu wezwanego regulujących jurysdykcję pośrednią. Jeżeli natomiast sąd wezwany sprawdza jurysdykcję według tych samych przepisów, na podstawie których sąd pochodzenia stwierdził swoją jurysdykcję, to występuje tzw. harmonia orzeczeń w aspekcie jurysdykcyjnym.

Zgodnie z art. 28 ust. 1 i 2 Konwencji lugańskiej oraz art. 35 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych, sąd wezwany nie jest upoważniony do kontroli jurysdykcji sądu pochodzenia. Od tej zasady Konwencja dopuszcza jednak wyjątki w zakresie spraw, w których występuje jurysdykcja wyłączna, spraw ubezpieczeniowych i konsumenckich oraz spraw określonych w art. 54 ust. 2 i art. 59 Konwencji, przepis art. 54 ust. 2 przewiduje bowiem kontrolę jurysdykcji jako warunek uznania i wykonania orzeczenia wydanego przez sąd państwa, gdy państwo sądu pochodzenia i państwo sądu wezwanego były stronami konwencji w chwili wytoczenia powództwa i rozciąga tę zasadę na sytuację, gdy konwencja weszła w życie w stosunku do państwa sądu pochodzenia i państwa sądu wezwanego przed wydaniem orzeczenia, chociaż w chwili wytoczenia powództwa żadne z tych państw lub przynajmniej jedno z nich nie było stroną konwencji. Przepis ten wymaga jednak kumulatywnego spełnienia dwóch warunków:

- dotyczy orzeczeń, które zostały wydane w toczącym się postępowaniu, jeżeli po wytoczeniu powództwa konwencja weszła w życie pomiędzy państwem sądu pochodzenia i państwem sądu wezwanego;

- sąd wydania miał jurysdykcję zgodną z przepisami konwencji albo umową międzynarodową wiążącą państwo sądu pochodzenia i państwo sądu wezwanego przed wytoczeniem powództwa.

Powyższy przepis wyklucza badanie jurysdykcji sądu pochodzenia według prawa krajowego sądu wezwanego i nakazuje zastosowanie przepisów jurysdykcyjnych Konwencji, które regulują tzw. jurysdykcję pośrednią. Sąd przyjmujący musi zastosować tzw. teorię lustrzanego odbicia, tj. hipotetyczne założenie, że w chwili wytoczenia powództwa między państwem sądu pochodzenia a państwem sądu wezwanego obowiązywała konwencja, oraz że sąd pochodzenia zastosował prawidłowo przepisy jurysdykcyjne konwencji. Orzeczenie będzie podlegało wykonaniu według Konwencji, gdy sąd wydania będzie miał jurysdykcję zgodną z przepisami Konwencji (konwencyjny łącznik jurysdykcyjny). Rozważanie to jest zgodne z konkluzją Sądu Najwyższego wyrażoną w uzasadnieniu głosowanego postanowienia, która została zaaprobowana przez komentatora.

Glosator uznał za trafne stanowisko Sądu Najwyższego, że Konwencja znajdzie zastosowanie również w wypadku jurysdykcji krajowej pośredniej regulowanej przez umowę międzynarodową, art. 54 ust. 2 Konwencji nie rozróżnia bowiem jurysdykcji bezpośredniej od jurysdykcji pośredniej. Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że w sprawie można było rozważyć zastosowanie Konwencji haskiej z 2 października 1973 r. o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń odnoszących się do obowiązków alimentacyjnych (Dz.U. z 2000 r. Nr 2, poz. 14).

W ocenie komentatora, Sąd Najwyższy słusznie skrytykował zastosowanie art. 1146 § 1 pkt 5 k.p.c., uzasadniającego odmowę uznania (wykonania) orzeczenia w sytuacji, w której orzeczenie sądu zagranicznego jest sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W sprawie należało zastosować Konwencję, zatem odmowa uznania (wykonania) orzeczenia powinna nastąpić na podstawie art. 27, 28 oraz 34 ust. 2 Konwencji.

Glosator rozważył również kwestię, czy zastosowanie klauzuli porządku publicznego na podstawie art. 27 ust. 21 Konwencji nie prowadziłoby do tego samego rezultatu, jednak doszedł do negatywnego wniosku, zgodnie bowiem z tym przepisem,



sąd przyjmujący może odmówić uznania (wykonania) orzeczenia, jeżeli jest ono sprzeczne z porządkiem publicznym tego państwa, tj. dotyczy podstawowych praw i obowiązków obywatela albo oddziałuje na istotne interesy państwa. Stwierdzenie wykonalności orzeczenia w zakresie odsetek od zasądzonych kosztów nie dotyczy podstawowych praw i obowiązków obywatela i nie oddziałuje na istotne interesy państwa, zatem nie można przyjąć, że jest sprzeczne z polskim porządkiem publicznym. Glosator uznał, że w zakresie oceny tej kwestii sąd powinien zastosować art. 1143 § 1 lub 3 k.p.c.

E.S.S.

\*

**Oparcie zarzutu potrącenia na dowodach innych niż wskazane w art. 485 k.p.c. nie jest skuteczne także wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu złożone zostało przed doręczeniem odpisu nakazu zapłaty.**

*(wyrok z dnia 7 maja 2004 r., I CK 666/03, B. Myszka, M. Grzelka, H. Pietrzkowski; OSNC 2005, nr 5, poz. 86; IC 2004, nr 12, s. 49; BSN 2004, nr 11, s. 10; MoP 2005, nr 13, s. 652; MoP 2005, nr 6, s. 652)*

## **Glosa**

**Tomasza Szanciły**, PiP 2006, Nr 1, s. 114

Komentator omówił instytucję potrącenia uregulowaną w art. 498 k. c. oraz procesowego zarzutu potrącenia. Nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w glosowanym orzeczeniu, że ocena charakteru prawnego zarzutu potrącenia nie jest zależna od tego, czy oświadczenie woli o potrąceniu złożone zostało przed wszczęciem postępowania sądowego, czy też w trakcie jego trwania. Jak stwierdził, podstawą zarzutu potrącenia jest zawsze twierdzenie pozwanego, że dochodzona od niego wierzytelność (bezspona) uległa umorzeniu wskutek potrącenia dokonanego najpóźniej w chwili zgłoszenia zarzutu, jednak dopiero, gdy twierdzenie to zostanie wykazane, pozwany może przyjąć, że nastąpił retroaktywny skutek potrącenia, przewidziany w art. 499 zd. 2 k.c. Sąd bada nie tylko sam fakt

potrącenia, ale również zasadność potrącenia w kontekście art. 498 k.c. Rozpoznanie skuteczności zarzutu potrącenia uzależnione jest od rodzaju i trybu postępowania. W przypadku, gdy został wydany nakaz w postępowaniu upominawczym lub wniesiono odpowiedź na pozew, nie ma w zasadzie ograniczeń, co do zgłoszenia zarzutu potrącenia, a dowodzenie odbywa się na zasadach ogólnych. Dla udowodnienia zarzutu potrącenia nie ma wówczas znaczenia, kiedy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone, tj. przed, czy po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu w postępowaniu sądowym. Zdaniem autora glosy, inaczej jest w postępowaniu nakazowym, które charakteryzuje się znacznym stopniem sformalizowania i jest dopuszczalne jedynie w ściśle określonych przypadkach. W jego ocenie, wykładnia art. 493 § 3 k.p.c. wskazuje, że przepis ten zakazuje pozwanemu w postępowaniu nakazowym dokonywania potrącenia swojej nieudokumentowanej właściwie wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną przez powoda tylko w sytuacji, w której potrącenie (w znaczeniu materialnoprawnym) jest dokonywane dopiero po otrzymaniu przez pozwanego nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu, a w praktyce - gdy oświadczenie o potrąceniu jest połączone z zarzutem potrącenia zgłoszonym w zarzutach od nakazu zapłaty.

Komentator zarzucił, że Sąd Najwyższy dokonał wykładni rozszerzającej art. 493 k.p.c. Zastosowana wykładnia, w ocenie glosatora, skutkowałaby uznaniem, że w każdej chwili i sytuacji dłużnik swoje oświadczenie o potrąceniu musi oprzeć na dokumentach, o jakich mowa w art. 485 k.p.c., gdyż w przypadku ewentualnego postępowania sądowego nie będzie mógł skorzystać z tego zarzutu. Tego skutku nie może niwelować możliwość wytoczenia odrębnego powództwa dotyczącego wierzytelności pozwanego, która mogłaby być objęta oświadczeniem o potrąceniu. Jak wskazał, należy odróżnić oświadczenie o potrąceniu od procesowego zarzutu potrącenia. Dopiero w postępowaniu nakazowym obrona, którą pozwany podejmuje przez zgłoszenie zarzutu potrącenia w zarzutach od nakazu zapłaty, została ograniczona przez wyeliminowanie możliwości dokonania potrącenia wierzytelności spornych o wątpliwej podstawie i wysokości. Innymi słowy, art. 493 § 3 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której potrącenie jako czynność materialnoprawna zostało już dokonane przez pozwanego przed doręzeniem mu nakazu zapłaty i odpisu pozwu, a więc przed powstaniem zawisłości sporu między stronami. Przeciwnego stanowiska nie może uzasadniać okoliczność, że na powoda został nałożony obowiązek

odpowiedniego udokumentowania powództwa, gdyż – jak już podkreślono – zarzut potrącenia nie stanowi przedmiotu rozpoznania sądu. Brak dokumentów, o jakich mowa w art. 485 k.p.c., skutkuje rozpoznaniem żądania powoda w innym postępowaniu, np. upominawczym.

Reasumując, komentator krytycznie odniósł się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w glosowanym wyroku. W ocenie glosatora, wykładnia art. 493 § 3 k.p.c. wskazuje, że w postępowaniu nakazowym skuteczność oparcia zarzutu potrącenia na dokumentach innych niż określone w art. 485 k.p.c. jest uzależniona od chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu. Artykuł 493 § 3 k.p.c. ogranicza się do złożenia oświadczenia o potrąceniu w toku postępowania nakazowego, a nie w okresie wcześniejszym. W praktyce, jak zauważył glosator, sprowadza się to do połączenia oświadczenia o potrąceniu z zarzutem potrącenia zgłoszonym w zarzutach od nakazu zapłaty. Nakładanie na stronę pozwaną obowiązku, o jakim mowa w komentowanym przepisie, w innych sytuacjach nie znajduje uzasadnienia.

M.K.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2006, NR 3**

**Dzierżawca, który ulepszył rzecz dzierżawioną przed jej zbyciem, ma roszczenie o zwrot wartości ulepszeń do nabywcy.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 30 września 2005 r., III CZP 50/05, T. Wiśniewski, M. Bączyk, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, M. Wysocka, H. Wrzeszcz, K. Zawada; OSNC 2006, nr 3, poz. 40)*

\*

**Skarb Państwa nie jest stroną w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 listopada 2005 r., III BZP 2/05, W. Sanetra, T. Flemming-Kulesza, K. Gonera, J. Gudowski, R. Kuczyński, B. Mysza, H. Pietrkowski, OSNC 2006, nr 3, poz. 41)*

\*

**Zasada walutowości, o której mowa w art. 358 § 1 k.c., nie stanowi przeszkody do wyrażenia kwoty odszkodowania w walucie obcej zarówno w pozwie wniesionym przez niemiecką spółkę kapitałową, jak i w wyroku uwzględniającym powództwo.**

*(uchwała z dnia 20 kwietnia 2005 r., III CZP 1/05, T. Domińczyk, B. Czech, S. Dąbrowski, OSNC 2006, nr 3, poz. 42)*

\*

**Kapitał akcyjny (obecnie zakładowy) spółki akcyjnej ujawniony w rejestrze przedsiębiorców i wyrażony w przedwojennych złotych polskich podlega przeliczeniu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 1950 r.**

o zmianie systemu pieniężnego (Dz.U. Nr 50 poz. 459 ze zm.), a następnie przerechowaniu na nowe jednostki pieniężne stosownie do przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o denominacji złotego (Dz.U. Nr 84, poz. 386 ze zm.).

*(uchwała z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CZP 2/05, Z. Strus, G. Bieniek, Z. Kwaśniewski; OSNC 2006, nr 3, poz. 43)*

\*

**Umowa oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej oraz przeniesienia własności znajdującej się na niej części budynku jest nieważna (art. 58 § 1 i 3 k.c.), jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowienia o przeniesieniu własności części budynku nie zostałyby zawarta.**

*(uchwała dnia 21 kwietnia 2005 r., III CZP 9/05, Z. Strus, G. Bieniek, Z. Kwaśniewski, OSNC 2006, nr 3, poz. 44)*

\*

**Nabycie przez państwową uczelnię – na podstawie art. 182 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) – użytkowania wieczystego gruntów państwowych pozostających w jej zarządzie oraz własności budynków i urządzeń trwale z nim związanych nie obejmuje garażu z gruntem niezbędnym do korzystania z tego garażu wybudowanego w warunkach określonych w art. 211 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 7/05, H. Wrzeszcz, I. Gromska-Szuster, B. Myszka, OSNC 2006, nr 3, poz. 45)*

\*

**Obowiązek złożenia przez wydawcę, redaktora naczelnego i autora materiału prasowego oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dóbr**

osobistych spowodowane opublikowaniem tego materiału nie jest obowiązkiem wspólnym w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c.

*(uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 13/05, H. Wrzeszcz, I. Gromska-Szuster, B. Myszka, OSNC 2006, nr 3, poz. 46)*

\*

Zwolnienie od kosztów egzekucji przyznane dłużnikowi w toku postępowania egzekucyjnego – podobnie jak zwolnienie od kosztów sądowych udzielone w postępowaniu rozpoznawczym – pozostaje bez wpływu na możliwość ściągnięcia od dłużnika opłaty egzekucyjnej należnej komornikowi za dokonaną egzekucję.

*(uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 22/05, H. Wrzeszcz, I. Gromska-Szuster, B. Myszka, OSNC 2006, nr 3, poz. 47)*

\*

Sprawa o zapłatę ceny sprzętu medycznego, wszczęta przez przedsiębiorcę przeciwko samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, jest sprawą gospodarczą.

*(uchwała z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 11/05, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, A. Struzik, OSNC 2006, nr 3, poz. 48)*

\*

Stowarzyszenie ubiegające się o nadanie mu statusu organizacji pożytku publicznego powinno w treści statutu zamieścić postanowienia dotyczące zakazów, o których stanowi art. 20 pkt 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873).

*(uchwała z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 16/05, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, A. Struzik, OSNC 2006, nr 3, poz. 49)*

\*

**Przewidziany w art. 479<sup>9</sup> § 1 zdanie drugie k.p.c. obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go listem poleconym nie dotyczy wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku (art. 328 § 1 k.p.c.).**

*(uchwała z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, J. Gudowski, G. Bieniek, A. Marszałek, OSNC 2006, nr 3, poz. 50)*

\*

**W umowie, na podstawie której nabywca uzyskuje od przedsiębiorcy prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku, niedozwolone jest postanowienie zobowiązujące nabywcę – w razie skorzystania przez niego z ustawowego prawa odstąpienia od umowy – do zapłaty kwoty przewyższającej koszty niezbędne do zawarcia tej umowy, faktycznie poniesione przez przedsiębiorcę.**

*(wyrok z dnia 23 marca 2005 r., I CK 586/04, S. Dąbrowski, H. Wrzeszcz, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 3, poz. 51)*

\*

**Postępowanie apelacyjne, w którym stroną był syndyk po wygaśnięciu jego funkcji na skutek umorzenia postępowania upadłościowego, jest nieważne.**

*(wyrok z dnia 23 marca 2005 r., I CK 674/04, S. Dąbrowski, H. Wrzeszcz, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 3, poz. 52)*

\*

**Wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela na skutek spłacenia wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.) następuje tylko w zakresie, w jakim osoba trzecia spłaciła dług, który w stosunku podstawowym był wymagalny.**

*(wyrok z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 576/04, I. Koper, M. Sychowicz, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 3, poz. 53)*

\*

**Pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.**

*(wyrok z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, T. Żyznowski, T. Bielska-Sobkowicz, B. Czech, OSNC 2006, nr 3, poz. 54)*

\*

**Uchwały podejmowane przez wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wykonujące uprawnienia zgromadzenia wspólników, nie wymagają formy pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 173 k.s.h.).**

*(wyrok z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 686/04, T. Żyznowski, T. Bielska-Sobkowicz, B. Czech, OSNC 2006, nr 3, poz. 55)*

\*

**Na podstawie przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15, poz. 82) na własność Skarbu Państwa przeszły także lasy i grunty leśne o obszarze powyżej 25 ha, stanowiące własność osób fizycznych, których grunty były objęte przepisem art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 22 kwietnia 2005 r., II CK 653/04, A. Górski, E. Skowrońska-Bocian, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 3, poz. 56)*

\*



W OSNC 2006, nr 2, s. 1 zamieszczone zostanie sprostowanie tezy wyroku z dnia 11 lutego 2005 r., III CK 304/04, opublikowanego w OSNC 2006, nr 1, poz. 13. Teza z błędem znalazła się również w „Izbie Cywilnej” 2005, nr 12, s. 65. Teza pierwsza wyroku powinna brzmieć:

**Artykuł 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282) w drodze wyjątku od art. 358 k.c. dopuszcza bez żadnych ograniczeń wystawianie w Polsce weksli opiewających na walutę inną niż krajowa. Ograniczenia w tym względzie mogą jednak wynikać z przepisów prawa dewizowego.**

## INFORMACJE

Z dniem 6 stycznia przeszedł w stan spoczynku sędzia Sądu Najwyższego Tadeusz Domińczyk, a w dniu 26 stycznia sędzia Sądu Najwyższego Bronisław Czech.

\*

W dniu 6 stycznia przechodzący w stan spoczynku sędziowie Sądu Najwyższego Bronisław Czech i Tadeusz Domińczyk pożegnali się z asystentami oraz pracownikami administracyjnymi Izby Cywilnej. Kierownik sekretariatu Izby Joanna Krajewska podziękowała za wspólne lata pracy oraz okazywaną serdeczność i złożyła najlepsze życzenia. Następnie - wraz z sekretarzem Katarzyną Piskorz – wręczyła sędziom bukiety pięknych kwiatów.

Sędziowie Bronisław Czech i Tadeusz Domińczyk z nieukrywanym wzruszeniem podziękowali za wspólną pracę oraz niepowtarzalną, ciepłą atmosferę. Mając na względzie, że słowo pisane przetrwa wieki, sędziowie wręczyli wszystkim pracownikom książki z dedykacją oraz kwiaty.

Spotkanie przebiegało w miłej i uroczystej atmosferze i zostało uwiecznione na wielu fotografiach, do których wszyscy bardzo chętnie pozowali.

\*

W dniu 20 stycznia 2005 r. odbyła się narada sędziów Izby Cywilnej, w trakcie której zebrani wysłuchali wykładu Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusza Erecińskiego oraz dr Karola Weitzza, członka Biura Studiów i Analiz na temat sądu polubownego, unormowanego – po nowelizacji – w księdze piątej kodeksu postępowania cywilnego.

Po bardzo interesującym, obszernym wykładzie odbyła się żywa dyskusja, w której udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Zbigniew Strus, Henryk

Pietrkowski, Tadeusz Żyznowski, Teresa Bielska-Sobkowicz, Lech Walentynowicz,  
Miroslaw Bączyk, Maria Grzelka, Mirosława Wysocka oraz Tadeusz Wiśniewski.

## **DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2005 r.**

### **I. Wpływ spraw i zagadnienia ogólne**

1. W 2005 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – kasacje i skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, skargi na przewlekłość postępowania oraz kwestie wpaddingowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania kasacji, skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398<sup>9</sup> i 424<sup>9</sup> k.p.c.).

Na dzień 1 stycznia 2005 r. pozostawały w Izbie do załatwienia 1402 sprawy (w tym 1189 kasacji, 157 zażaleń i 33 zagadnienia prawne).

W 2005 r. wpłynęło do Izby 4209 nowych spraw, w tym 2094 kasacji, 930 skarg kasacyjnych, 696 zażaleń i 130 zagadnień prawnych.

W 2005 r. załatwiono ogółem 4968 spraw, w tym 3176 kasacji i 541 skarg kasacyjnych (razem 3717), 800 zażaleń, 181 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, 3 skargi na przewlekłość postępowania, 7 zagadnień w składzie siedmiu sędziów, 135 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.), 19 skarg o wznowienie postępowania oraz 104 sprawy incydentalne (art. 45 i 48 k.p.c.).

Na dzień 31 grudnia 2005 r. pozostało 643 spraw niezakończonych (107 kasacji i 389 skarg kasacyjnych, 53 zażalenia i 21 zagadnień prawnych).

W 2001 r. wpływ spraw ogółem wynosił 3859, w 2002 r. – 3675, w 2003 r. – 4422, w 2004 r. – 5171, a w 2005 r. – 4209. W tej liczbie kasacji (skarg kasacyjnych) było odpowiednio – 2582, 2498, 3315, 4023 i 3024 (2094 kasacje i 930 skarg kasacyjnych). Spadek wpływu spraw kasacyjnych spowodowany został zmianami

dokonanymi w kodeksie postępowania cywilnego ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r., a w szczególności podniesieniem progów kasacyjnych.

W 2001 r. załatwiono w Izbie 7109 spraw, w 2002 r. – 6027 spraw, w 2003 r. – 4716 spraw, w 2004 r. – 5418 spraw, a w 2005 r. – 4968 spraw.

Znaczna liczba spraw załatwionych w 2001 r. wywołana była stosowaniem od marca 2001 r. tzw. przedsądu do spraw, w których orzeczenie sądu drugiej instancji zapadło przed dniem 1 lipca 2000 r.

W wyniku selekcji kasacji (obecnie skarg kasacyjnych), dokonywanych w ramach wstępnego ich badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2003 r. załatwiono 122 pytań prawnych, w 2004 r. – 82, a w 2005 r. – 142.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2005 r. wynosił 31 sędziów, w tym prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. W 2005 r. przeszedł w stan spoczynku jeden sędzia, a skład Izby został uzupełniony o trzech nowych sędziów w grudniu 2005 r. W 2005 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekało troje sędziów sądów apelacyjnych (z Krakowa i Wrocławia).

3. Obciążenie sędziów w 2005 r. w zasadzie nie uległo zmianie.

Biorąc pod uwagę złożoność wielu rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby, orzekanie w ograniczonym zakresie sędziów pełniących funkcje administracyjne, przeciętne obciążenie sędziego sprawozdawcy nadal jest bardzo wysokie. Skutkuje to sporadycznie przekraczaniem terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia. Niemniej należy podkreślić, że przeciętny okres oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji (w 2000 r. – ok. 3 lat, w 2001 r. – ponad 18 miesięcy, w 2002 r. – ok. 14 miesięcy, w 2003 r. – ok. 11 miesięcy, w 2004 r. – ok. 10 miesięcy) uległ dalszemu skróceniu do ok. 8 miesięcy. Ze względu na zaległości z lat poprzednich na koniec grudnia 2005 r. pozostawała jeszcze do rozpoznania jedna kasacja z 2004 r. i 106 kasacji z 2005 r.

W 2000 r. uwzględniono ok. 14 %, w 2001 r. – 32 %, w 2002 r. – 46 %, w 2003 r. – ok. 48 %, w 2004 r. – 49 %, a w 2005 r. – ok. 50 % kasacji.

Na ogólną liczbę 3717 kasacji i skarg kasacyjnych zbadanych w 2005 r. odmówiono przyjęcia do rozpoznania 2012 kasacji i odrzucono (bądź w inny sposób załatwiono) 600 kasacji. Z 982 kasacji rozpoznanych merytorycznie (w 2004 r. – 1195), oddalono 505 kasacji (w 2004 r. – 609), uchylono orzeczenie w całości lub

w części w 433 sprawach (w 2004 r. – 504), a zmieniono orzeczenia w 67 sprawach (w 2004 r. – 82).

Z danych tych wynika, że nie spełniono wymagań formalnych w ok. 20 % kasacji (w 2003 r. – 21 %, w 2004 r. – 19 %) oraz, że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania ok. 66 % kasacji (w 2003 r. – ok. 51 %, w 2004 r. – ok. 62 %). Liczby te obrazują, że nadal znaczna liczba kasacji i skarg kasacyjnych wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie sformułowana lub uzasadniona. W 2003 r. uwzględniono ok. 48 % kasacji, w 2004 r. – ok. 49 %, a w 2005 r. – ok. 50 % kasacji rozpoznanych merytorycznie. Z jednej strony wskazuje to na coraz lepszą selekcję spraw kasacyjnych, a z drugiej uzasadnia postawienie pytania, czy selekcja ta nadal nie jest zbyt łagodna, skoro uwzględniona zostaje tylko co druga kasacja.

W 2005 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego zbadano 3306 spraw (w 2002 r. – 4724, w 2003 r. – 3005, w 2004 r. – 3695), w tym odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 2137 spraw (1745 kasacji, 367 skarg kasacyjnych i 25 skarg na niezgodność orzeczenia z prawem, a przyjęto do rozpoznania 812 kasacji, tj. 24,5 % (w 2002 r. – 1202, tj. 25,5 %, w 2003 r. – 690, tj. 22,9%, w 2004 r. – 976, tj. 26,4 %).

Z liczb tych wynika, że przez selekcję spraw w ramach tzw. przedsądu w 2005 r. przeszło do merytorycznego rozpoznania o 2,1 % kasacji mniej niż w 2004 r.

4. W 2005 r. wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy. Tak jak w latach poprzednich sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych, stażach zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna Konferencja Sędziów Izby poświęcona była omówieniu najważniejszych problemów dotyczących stosowania przepisów o skardze na przewlekłość postępowania, skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, zmianom w regulacji skargi kasacyjnej oraz ustaw o ochronie zdrowia. Konferencja połączona została z wyjazdem do Wilna oraz spotkaniem z sędziami cywilistami z Sądu Najwyższego Litwy. Warto podkreślić, że spotkanie to przebiegło w bardzo przyjacielskiej i życzliwej atmosferze.

W maju 2005 r. wręczono byłemu Prezesowi Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, sędziemu Stanisławowi Rudnickiemu, księgę pamiątkową „Ars et usus”, na którą złożyły się przede wszystkim opracowania sędziów Izby.

Dziewięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych. Sędziowie Izby pełnili nadal funkcje ekspertów na rzecz parlamentu, brali udział w pracach Rady Legislacyjnej i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego.

5. Kolegium redakcyjne Izby nadal przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano dużym nakładem pracy opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego pt. „Izba Cywilna”. Biuletyn ukazuje się co miesiąc i obrazuje bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Osobne miejsce zajmuje omawianie rozbieżności w orzecznictwie, relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby. Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, przedstawicieli nauki i innych osób i instytucji, którym jest doręczany.

6. W 2005 r. przybyło do Izby kolejnych siedmiu młodych prawników (w tym dwoje z doktoratami), którzy zostali zatrudnieni w charakterze asystentów sędziów Izby. Jeden sędzia sądu rejonowego został ponadto w tym samym charakterze delegowany do Izby od kwietnia 2005 r.

## **II. Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej**

### **1. Działalność uchwałodawcza**

W 2005 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 97 uchwał, w tym 6 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Oznacza to, że liczba uchwał w dalszym ciągu rośnie; w 2001 r. podjęto ich 61, w 2002 r. – 58, w 2003 r. – 84, a w 2004 r. – 76. Rosnący wpływ zagadnień prawnych w sprawach cywilnych, przedstawianych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, jest powodowany – z jednej strony – trudnościami jurysdykcyjnymi powstającymi w sądach powszechnych przy wykładni

prawa o coraz gorszej jakości i – z drugiej strony – ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej, która stała się nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie. Należy zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2005 r. aż 142, z czego w 21 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, a 21 zagadnień pozostało do załatwienia w 2006 r. Stosunkowo duża liczba odmów podjęcia uchwały pozwala na wniosek, że sądy powszechne wykraczają niekiedy poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiają pytania w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały.

Spośród uchwał podjętych przez skład powiększony dwie zapadły w wyniku rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez zwykłe składy Sądu Najwyższego na podstawie art. 393<sup>14</sup> k.p.c., dwie na skutek wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich oraz po jednej na skutek wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Rzecznika Ubezpieczonych. Warto podkreślić, że 2005 r. przyniósł wyraźny wzrost aktywności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Ubezpieczonych, co należy powitać z zadowoleniem, zwłaszcza że większość wniosków tych organów, choć nie wszystkie, jest uzasadniona występującymi w orzecznictwie sądów rozbieżnościami w wykładni prawa. Należy zaznaczyć, że jeszcze 10 takich wniosków zostanie załatwionych w 2006 r.

### **uchwały składu siedmiu sędziów**

Na plan pierwszy wysuwa się bez wątpienia uchwała z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, w której Sąd Najwyższy – rozstrzygając wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dotyczący wykładni art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, wywołany różnymi ocenami przedstawianymi zarówno w judykaturze, jak i piśmiennictwie – stwierdził, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jednocześnie Sąd Najwyższy zastrzegł, że jeżeli jednak zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania.



Uchwała ta została na ogół dobrze przyjęta przez środowisko dziennikarzy, spotkała się jednak z polemiczną reakcją doktryny, która – także piórem swych najwybitniejszych przedstawicieli – poddała stanowisko Sądu Najwyższego krytyce. Można więc uznać, że jakkolwiek motywy Sądu Najwyższego zostały przedstawione w sposób pogłębiony i bardzo wszechstronny, to jednak problem – ważny społecznie i doniosły prawnie – nie został jeszcze ostatecznie przesądzony.

Równie istotne z punktu widzenia praktyki zagadnienie prawne zostało podjęte w uchwale z 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, w której Sąd Najwyższy rozstrzygał sporną w judykaturze kwestię, czy roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa (art. 554 k.c.) przedawnia się w takim samym terminie jak świadczenie główne. Z uchwały wynika, że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczenia o świadczenie okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c., przy czym roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Podejmując uchwałę, Sąd Najwyższy odwołał się do wielu metod wykładni, sięgając także do argumentów prawnoporównawczych i historycznych. Ta metoda argumentacji staje się coraz bardziej powszechnym zjawiskiem w judykaturze Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, stającego – z różnych powodów – przed coraz trudniejszymi zadaniami interpretacyjnymi.

Można stwierdzić, że omawiana uchwała, przekonywająco i wszechstronnie uzasadniona, spełni swą funkcję judykacyjną i unormuje orzecznictwo sądów dotyczące odsetek za opóźnienie, zwłaszcza w odniesieniu do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Ważne znaczenie jurysdykcyjne ma także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 maja 2005 r., III CZP 6/05, wywołana niejednością orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie stosowania art. 24 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.). Chodziło o wyjaśnienie kwestii, czy wymieniony przepis upoważnia sąd orzekający eksmisję do przyznania pozwanemu prawa do lokalu socjalnego. Rozstrzygając zagadnienie przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy stwierdził, wykładając art. 24 na tle

całokształtu przepisów ustawy, że w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu mieszkalnego przez osobę, która samowolnie go zajmuje, sąd nie orzeka o prawie do lokalu socjalnego. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie zastrzegł, że zajęte stanowisko nie prowadzi do możliwości eksmitowania „na bruk”, gdyż stoi temu na przeszkodzie art. 1046 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r.

Zagadnieniem bardzo istotnym dla praktyki ubezpieczeniowej, a tym samym dla znacznej liczby użytkowników samochodów, zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, w której – odpowiadając na pytanie Rzecznika Ubezpieczonych – stwierdził, że art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego i pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę szkody jest bank kredytujący, na którego przewłaszczonego własność tych pojazdów, lub finansujący na podstawie umowy leasingu, którzy oddali je w posiadanie zależne. Tym samym Sąd Najwyższy sprzeciwił się bezzasadnej praktyce zakładów ubezpieczeń, które uchylały się od odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu, wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, gdy pojazd wyrządzający szkodę i pojazd, w którym wyrządzono szkodę są własnością tego samego banku w następstwie dokonanych na jego rzecz przewłaszczeń na zabezpieczenie spłaty kredytów udzielonych na kupno tych pojazdów.

Uchwała doprowadziła do uzdrowienia sytuacji na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych oraz stała się impulsem do szybkiej zmiany w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych w kierunku wskazanym przez Sąd Najwyższy.

Duży zasięg praktyczny ma także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 września 2005 r., III CZP 50/05, w której wyjaśniono występującą w orzecznictwie rozbieżność dotyczącą stosowania art. 678 § 1 w związku z art. 694 k.c. Sąd Najwyższy uchwalił, że dzierżawca, który ulepszył rzecz dzierżawioną przed jej zbyciem, ma roszczenie o zwrot wartości ulepszeń do nabywcy, a nie do zbywcy. Można oczekiwać, że uchwała uporządkuje stosunki obligacyjne powstające w obrocie gospodarczym, w którym umowa dzierżawy staje się coraz bardziej popularnym sposobem gospodarowania mieniem.

Mniejsze znaczenie – ze względu na swój „historyczny” wymiar – wywrze uchwała z 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05, którą Sąd Najwyższy ostatecznie usunął wątpliwości dotyczące wykładni art. 43 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 nieobowiązującej już od lat, ale wciąż wywołującej skutki prawnorzeczowe, ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeń dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140). Rozstrzygając zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gospodarstwo rolne, przekazane na podstawie ww. ustawy następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego.

Należy jeszcze wspomnieć o zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu, dotyczącym wykładni art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. Pytanie, czy dziesięcioletni termin, o którym mowa w ww. przepisie, zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na datę powstania lub ujawnienia tej szkody, zostało – ze względu na wagę problemu i doniosłość odpowiedzi oraz jej fundamentalne znaczenie zarówno dla skuteczności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, jak i dla ogólnej oceny stanu normatywnego w tym zakresie – przedstawione postanowieniem z 26 lipca 2005 r., III CZP 8/05, do rozstrzygnięcia przez pełny skład Izby Cywilnej. Uchwała w tej sprawie zapadnie w lutym 2006 r.

### **uchwały składów zwykłych**

#### **prawo cywilne materialne**

Uchwały z dziedziny prawa materialnego dotyczyły – jak co roku – szerokiego zakresu zagadnień, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Jak w latach poprzednich, wiele ważnych orzeczeń dotyczyło prawa rzeczowego, a wśród nich na wyróżnienie zasługuje uchwała z 22 lipca 2005 r., III CZP 43/05, wyjaśniająca, że zwrot rzeczy w rozumieniu art. 229 § 1 k.c. może nastąpić także w sposób przewidziany w art. 349 k.c. Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim pojmowaniem terminu „zwrot rzeczy”, w związku z czym zwrot ten należy wiązać nie tylko ze świadomym przekazaniem rzeczy właścicielowi, lecz z każdym zdarzeniem,

w wyniku którego właściciel uzyskuje bezpośrednie władztwo nad rzeczą, a dotychczasowy posiadacz je traci.

Istotne znaczenie dla praktyki będzie miała uchwała z 6 kwietnia 2005 r., III CZP 12/05, w której Sąd Najwyższy ograniczył działanie art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. Nr 30, poz. 163 ze zm.), pozwalający na dokonanie rozgraniczenia nieruchomości w procesie windykacyjnym, tylko do sytuacji, w której w procesie tym biorą udział wszyscy współwłaściciele nieruchomości sąsiedniej. Ograniczenie to wynika ze stwierdzenia, że legitymacja bierna w sprawie o wydanie nieruchomości nie zawsze jest tożsama z legitymacją uprawniającą do udziału w charakterze uczestnika postępowania nieprocesowego o rozgraniczenie.

Kwestii legitymacji dotyczy także uchwała z 14 lipca 2005 r., III CZP 43/05, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie tylko właściciel, ale również współwłaściciel samodzielnych lokali niewyodrębnionych jest legitymowany do zaskarżenia w drodze powództwa uchwały wspólnoty mieszkaniowej z powodu jej niezgodności z przepisami prawa lub z umową właścicieli lokali, a także z powodu sprzeczności z zasadami prawidłowego gospodarowania (art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.). Sąd Najwyższy uznał, że powództwo to służy szeroko rozumianemu zachowaniu wspólnego prawa, w związku z czym ma do niego zastosowanie art. 209 k.c., a zatem przysługuje wszystkim współwłaścicielom.

Wciąż obecna w judykaturze Sądu Najwyższego problematyka własności lokali i wspólnot mieszkaniowych zaznaczyła się również w uchwale z 9 czerwca 2005 r., III CZP 33/05, stwierdzającej, że wspólnota mieszkaniowa powstaje w razie sukcesywnego wyodrębniania lokali przez właściciela nieruchomości z jednoczesnym oddawaniem w użytkowanie wieczyste części gruntu, choćby niektóre lokale pozostawały wciąż niewyodrębnione. Uchwała ma istotne znaczenie zarówno z punktu widzenia ustawy o własności lokali, jak i z punktu widzenia art. 33<sup>1</sup> k.c.

Warto także zwrócić uwagę na uchwałę z 21 kwietnia 2005 r., III CZP 9/05, z której wynika, że umowa oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej oraz przeniesienia własności znajdującej się na niej części budynku jest nieważna, jeżeli z okoliczności wynika, iż bez postanowienia o przeniesieniu własności części budynku nie zostałyby zawarta. Sąd Najwyższy, powtarzając tezę o bezwzględnie

obowiązującym charakterze przepisów art. 235 k.c. i art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami, rozstrzygnął kolejne niekonwencjonalne zagadnienie powstające na tle nietypowych sytuacji powstających przy ustanawianiu i przenoszeniu prawa użytkowania wieczystego.

W judykaturze Sądu Najwyższego wciąż pojawia się problematyka obciążeń hipotecznych, ujmowana zarówno od strony prawa materialnego, jak i prawa procesowego. W tym zakresie na plan pierwszy wysuwa się uchwała z 18 marca 2005 r., III CZP 3/05, wyjaśniająca, że administracyjny tytuł wykonawczy wystawiony tylko przeciwko podatnikowi nie może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej podatnika i jego małżonka. Sąd Najwyższy, potwierdzając ugruntowane wieloma orzeczeniami stanowisko, że podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej dłużnika i jego małżonka może być tytuł wykonawczy wystawiony na oboje małżonków, podkreślił, że nie ma uzasadnionych argumentów na rzecz odstąpienia od tego stanowiska w wypadku egzekucji administracyjnej. Zarazem Sąd Najwyższy powtórzył tezę, że hipoteka przymusowa pełni rolę szczególnego środka egzekucyjnego.

Bez wątplenia ważną, porządkującą funkcję spełni w praktyce wieczystoksięgowej uchwała z 8 grudnia 2005 r., III CZP 101/05, wskazująca, że podstawą wpisu w księdze wieczystej hipoteki przymusowej może być tylko oryginał tytułu wykonawczego. Oznacza to, że spotykane często w praktyce zastępowanie oryginałów odpisami tytułu wykonawczego poświadczonych za zgodność z oryginałem przez notariusza nie jest wystarczające.

Problematyki lokalowej dotyczą uchwały z 6 stycznia 2005 r., III CZP 67/04, z 9 lutego 2005 r., II CZP 81/04 i z 22 czerwca 2005 r., III CZP 32/05, usuwające lub łagodzące trudności pojawiające się przy stosowaniu ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.).

W uchwale z 6 stycznia 2005 r. Sąd Najwyższy przesądził, że istnienie prawomocnego wyroku nakazującego opróżnienie i opuszczenie lokalu, wydanego w okresie biegu dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 30 ust. 1 ww. ustawy, uniemożliwia osobie zajmującej ten lokal bez tytułu prawnego, wstąpienie w stosunek najmu na podstawie wymienionego przepisu. W uzasadnieniu Sąd

Najwyższy – wobec istotnych niedostatków legislacyjnych zawartych w ustawie o ochronie praw lokatorów – skutecznie, w drodze analogii, połączył jej unormowania z przepisami kodeksu cywilnego o biegu terminów zasiedzenia.

Uchwałą z 9 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd orzekający w sprawie o eksmisję z lokalu mieszkalnego nie jest uprawniony – w razie niezaskarżenia uchwały o wykluczeniu członka ze spółdzielni mieszkaniowej – do ustalenia, iż nie doszło do wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na skutek niezachowania przesłanek określonych w art. 11 ust. 8 w związku z art. 11 ust. 2 pkt 2 ustawy, a w uchwale z 22 czerwca 2005 r. stwierdził, że nieobowiązujący już art. 12 ustawy miał zastosowanie także do spółdzielczego prawa do lokalu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz częściej pojawiają się zagadnienia prawa spółek, jakkolwiek często wciąż jeszcze dotyczą kodeksu handlowego. Mimo to Sąd Najwyższy, jeśli to możliwe, stara się nadać swym wypowiedziom charakter uniwersalny, odnosząc swe wywody także do unormowań kodeksu spółek handlowych.

Przykładowo, w uchwale z 23 lutego 2005 r., III CZP 89/04, Sąd Najwyższy orzekł, że osoba, która jako wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wytoczyła powództwo o odszkodowanie na podstawie art. 294 § 1 k.h., traci w tym procesie legitymację czynną po wykluczeniu jej ze spółki prawomocnym wyrokiem sądowym, przy czym zaznaczył, iż pogląd ten można odnieść także do art. 295 k.s.h. Legitymacji czynnej dotyczy także uchwała z 9 lutego 2005 r., III CZP 82/04, wyjaśniająca, że akcjonariusz spółki, który był członkiem jej zarządu, nie jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie wyrażenia zgody na dochodzenie przeciwko niemu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu.

Uchwała ma duże znaczenie dla praktyki sądowej nie tylko ze względu na zawarte w niej rozstrzygnięcie, ale także dlatego, że Sąd Najwyższy wyraźnie i jednoznacznie opowiedział się za ogólniejszym poglądem, a mianowicie, że byli członkowie organów spółek kapitałowych z chwilą odwołania tracą legitymację czynną do zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń), z zastrzeżeniem wyjątku dotyczącego uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium. Pogląd ten, choć Sąd Najwyższy głosił w tej kwestii także zdanie odmienne, należy uznać za przeważający.

Z trudnym, żywo występującym w praktyce problemem zmierzył się Sąd Najwyższy w uchwale z 14 września 2005 r., III CZP 57/05, w której rozstrzygał, czy zajęcie udziałów wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi do nabycia przez wierzyciela także uprawnień korporacyjnych dłużnika. Sąd Najwyższy, dostosowując uchwałę do podłoża faktycznego sprawy, w której zagadnienie zostało sformułowane, orzekł, że z mocy egzekucyjnego zajęcia udziałów dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel nie może wykonywać uprawnień do uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników i do głosowania nad uchwałami podejmowanymi przez wspólników.

Jednocześnie Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrażony w uchwale pogląd zachowuje swe walory, a nawet znajduje normatywne potwierdzenie także po wejściu w życie w dniu 5 lutego 2005 r. noweli do kodeksu postępowania cywilnego, reformującej postępowanie egzekucyjne. Odwołując się do art. 909-912 k.p.c. w nowym brzmieniu, Sąd Najwyższy podkreślił, że wierzyciel także obecnie nie może z mocy zajęcia udziałów w spółce z o.o. wykonywać uprawnień określanych tradycyjnie jako organizacyjne, korporacyjne.

Kilka uchwał dotyczy szeroko rozumianej problematyki ubezpieczeń gospodarczych. Spośród nich należy wskazać uchwałę z 4 marca 2005 r., III CZP 91/04, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że deprecjacja składki określonej umową ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci (tzw. umową posagową) może wpłynąć na wysokość waloryzowanego świadczenia należnego uprawnionemu, jeżeli zakład ubezpieczeń wykaże, iż podjął starania o podwyższenie składki w okresie, gdy istniał obowiązek jej zapłaty przez ubezpieczającego. Nie może budzić wątpliwości, że podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy opowiedział się w obronie słusznego interesu konsumenta (ubezpieczonego), który jest w stosunku do kontrahenta (zakładu ubezpieczeń), dyktującego warunki umowy, stroną zdecydowanie słabszą. Zakład ubezpieczeń zobowiązany do wypłaty świadczenia pieniężnego może zatem powołać się – w celu obniżenia tego świadczenia – na deprecjację składki tylko wtedy, gdy w przeszłości, po stwierdzeniu zmiany nabywczej siły pieniądza, zaproponował ubezpieczonemu podwyższenie składki.

Istotną dla praktyki kwestię rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z 10 listopada 2005 r., III CZP 83/05, orzekając, że tzw. roszczenia regresowe zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym ulega przedawnieniu

w terminie wskazanym w art. 118 *in fine* k.c., a więc w terminie trzech lat. Przyjmując tę koncepcję, Sąd Najwyższy wykluczył możliwość stosowania do tych roszczeń przepisów art. 442 § 2, a tym bardziej art. 819 k.c.

Warto także zwrócić uwagę na uchwałę z 30 listopada 2005 r., III CZP 96/05, w której stwierdzono, że zakaz wypłaty podwójnej sumy ubezpieczenia, określony w art. 824<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 11, poz. 62 ze zm.), nie dotyczy sytuacji, gdy interesy majątkowe ubezpieczonych, będące przedmiotem ubezpieczenia, są różne, nawet jeżeli odnoszą się do tego samego dobra majątkowego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyraził myśl bardziej ogólną, istotną dla instytucji ubezpieczeń majątkowych, a mianowicie, że *de lege lata* przedmiotem ubezpieczenia może być każdy – zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego – interes majątkowy dający się wycenić w pieniądzu. Przykładem tego stwierdzenia jest m.in. ubezpieczenie niewypłacalności, utraty zysków, kredytów, przewidywanej prowizji itp.

Duże znaczenie jurysprudencyjne i praktyczne trzeba przypisać uchwale z 22 lipca 2005 r., III CZP 54/05, w której Sąd Najwyższy odniósł się do aktualnej i palącej, ale wciąż niejasnej – ze względu na ułomny stan prawny – kwestii łączenia publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które „wykazują ujemny wynik finansowy”. Sąd Najwyższy uznał, że w świetle ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) takie połączenie jest dopuszczalne, przy czym – co najbardziej istotne – organ dokonujący połączenia może wskazać, iż zakład powstały w wyniku połączenia przejmuje prawa i obowiązki połączonych zakładów. Można mniemać, że uchwała ta pozwoli uporządkować choć część problemów dotyczących publicznej służby zdrowia.

Podobne znaczenie należy przypisać uchwale z 14 lipca 2005 r., III CZP 34/05, stwierdzającej, że zobowiązania i należności postawionego w stan likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej stają się zobowiązaniami i należnościami jego organu założycielskiego z dniem zakończenia czynności likwidacyjnych, określonych w uchwale o likwidacji.

Nie można pominąć uchwały z 20 kwietnia 2005 r., III CZP 1/05, w której Sąd Najwyższy – po wszechstronnej analizie stanu normatywnego (prawa dewizowego) także w ujęciu historycznym – przyjął, że zasada walutowości wyrażona w art. 358 § 1 k.c. współcześnie nie stanowi przeszkody do wyrażenia kwoty odszkodowania



w walucie obcej zarówno w pozwie wniesionym przez obcą spółkę kapitałową, jak i w wyroku uwzględniającym powództwo.

Należy w końcu powołać uchwałę z 6 lipca 2005 r., III CZP 40/05, w której Sąd Najwyższy – stwierdzając, że nie ma żadnych przekonujących powodów do ograniczania charakteru dokumentów mogących pełnić funkcję dowodową oraz identyfikacyjną w rozumieniu art. 514 k.c. – orzekł, iż stwierdzenie wierzytelności pismem w rozumieniu tego przepisu może nastąpić także w wyniku wystawienia przez wierzyciela dokumentu (np. faktury) potwierdzającego wykonanie zobowiązania i akceptowanego przez dłużnika.

### **prawo cywilne procesowe**

Wśród uchwał z dziedziny prawa cywilnego procesowego należy wymienić te, które dotyczyły zagadnień drogi sądowej, pełnomocników, wznowienia postępowania oraz problematyki postępowań odrębnych, choć bez wątpienia – biorąc pod uwagę liczbę uchwał, ale niekoniecznie doniosłość jurydyczną – dominowała tematyka kosztów sądowych i opłat, postępowania egzekucyjnego oraz aspektów formalnoprawnych ustawy o zamówieniach publicznych. Kilka wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczyło również zagadnień powstałych przy stosowaniu ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Drogi sądowej dotyczą uchwały z 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04, z 23 lutego 2005 r., III CZP 85/04, oraz z 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05.

W uchwale z 6 stycznia 2005 r. Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykreśleniem ze stowarzyszenia podlega rozpoznaniu na drodze sądowej. Uchwała utrwała szerokie pojmowanie pojęcia „sprawa cywilna” i choć trudno mówić o przełomie, to jednak zdecydowanie odcina się od orzeczeń pochodzących z okresu przed 1990 r., kiedy przyjmowano, choć nie bez wyjątków, że dochodzenie roszczeń powstałych na tle przynależności do stowarzyszeń na drodze sądowej jest niedopuszczalne.

Wyrazem identycznego podejścia do kwestii drogi sądowej jest uchwała z 23 lutego 2005 r., w której po uznaniu, że umowa o restrukturyzację zobowiązań pieniężnych z tytułu opłaty eksploatacyjnej – zawarta na podstawie ustawy z dnia 26

listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz.U. Nr 162, poz. 1112 ze zm.) – ma charakter cywilnoprawny, przyjęto, iż spór o stwierdzenie jej nieważności należy do drogi sądowej.

Z kolei uchwałą z 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, uznano, że do drogi sądowej należy również rozpoznanie sprawy o należność za korzystanie przez zakład energetyczny z urządzenia zainstalowanego na cudzej nieruchomości, w wykonaniu uprawnienia określonego w art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. Nr 28, poz. 28 ze zm.).

Problem dopuszczalności udzielenia przed adwokata pełnomocnictwa substytucyjnego radcy prawnemu był sporny w piśmiennictwie, jak też – ze względu na niespójność unormowań ustrojowych tych dwu korporacji – rodził wątpliwości w praktyce. Jednoznacznie przeciął je Sąd Najwyższy w uchwale z 14 października 2005 r., III CZP 70/05, stwierdzając, że adwokat będący pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu cywilnym może udzielić dalszego pełnomocnictwa radcy prawnemu.

Bardzo ważne znaczenie dla sądów powszechnych ma uchwała z 18 marca 2005 r., III CZP 97/04, z której wynika, że sędzia biorący udział w wydaniu nakazu zapłaty nie jest wyłączony z mocy samej ustawy od rozpoznania zarzutów od tego nakazu (art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.). Znaczenie tej uchwały wynika także z faktu, że w jej uzasadnieniu wyjaśniono istotne wątpliwości spowodowane wyrokiem interpretacyjnym Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, w którym zaprezentowano swoiste rozumienie pojęcia „zaskarżenie orzeczenia”.

Z powyższym orzeczeniem związana jest pośrednio także uchwała z 9 grudnia 2005 r., III CZP 113/05, rozstrzygająca niełatwy i bardzo istotny z punktu widzenia interesów wymiaru sprawiedliwości problem wyłączenia komornika. Sąd Najwyższy stwierdził, że rozpoznanie wniosku o wyłączenie komornika należy nie do kompetencji prezesa sądu, lecz do właściwości sądu, co bez wątplenia lepiej służy spełnianiu gwarancyjnych funkcji instytucji wyłączenia.

Dwie uchwały dotyczą wznowienia postępowania.

Uchwała z 13 stycznia 2005 r., III CZP 77/04, stwierdzająca, że sąd drugiej instancji, który oddalił apelację, jest właściwy do wznowienia postępowania na podstawie art. 403 § 2 k.p.c., przypieczętowała ten kierunek orzecznictwa, który kwestionował stanowisko przeciwne, zakorzenione w systemie rewizyjnym. Uchwała

ma także bardziej uniwersalne znaczenie, podkreśla bowiem, że w systemie apelacyjnym sąd drugiej instancji jest sądem rozpoznawczym, a nie tylko kontrolnym, a więc wszystkie jego orzeczenia – z wyjątkiem orzeczeń kasatoryjnych, które w zasadzie w ogóle nie powinny być wydawane – są orzeczeniami co do istoty sporu (sprawy).

W drugiej uchwale, z 22 lipca 2005 r., III CZP 52/05, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skarga o wznowienie postępowania od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jest – po śmierci małżonka, która nastąpiła po uprawomocnieniu się wyroku – niedopuszczalna.

Wiele uchwał dotyczy postępowań odrębnych, co oznacza, że ich ranga stale wzrasta, a najistotniejsze problemy powstają na styku unormowań regulujących te postępowania z unormowaniami regulującymi postępowanie procesowe „zwykłe”.

Najwięcej rozstrzygnięć dotyczy postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, a wśród nich na plan pierwszy wysuwa się uchwała z 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, w której stwierdzono, że sąd gospodarczy ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej, jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479<sup>12</sup> § 1 i art. 381 k.p.c. Sąd Najwyższy jeszcze raz podkreślił istotę oraz rangę systemu prekluzji dowodowej obowiązującego w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, po raz kolejny podnosząc, że nie stoi on na przeszkodzie ustaleniu prawdy materialnej i realizacji prawa stron do obrony swych interesów.

Duże znaczenie ma także uchwała z 27 października 2005 r., III CZP 65/05, stanowiąca odpowiedź Sądu Najwyższego na wadliwą – i szkodliwą – praktykę szerzącą się w sądach gospodarczych po znowelizowaniu art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przewidziany w tym przepisie obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go listem poleconym nie dotyczy wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Należy oczekiwać, że uchwała ta przywróci przepisowi art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. jego właściwy sens.

Do istotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczących spraw gospodarczych bez wątplenia zaliczyć trzeba uchwałę z 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, która dookreśla jedną z przesłanek pozwalających na zakwalifikowanie sprawy do grupy spraw gospodarczych. Odnosząc się do wymagania, aby sprawa pozostawała

w zakresie działalności gospodarczej stron, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium to należy ujmować elastycznie i przyjmować, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Inaczej mówiąc, zakwalifikowaniu sprawy jako gospodarczej nie stoi na przeszkodzie fakt, że działalność gospodarcza przedsiębiorców uczestniczących w sporze ma różny zakres, wystarczy, że dla obu przedsiębiorców spór ma źródło w prowadzonej przez nich działalności.

W innych uchwałach Sąd Najwyższy uznał, że sprawa o zapłatę ceny sprzętu medycznego, wszczęta przez przedsiębiorcę przeciwko samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, jest sprawą gospodarczą (uchwała z 11 maja 2005 r., III CZP 11/05), oraz że nie jest działalnością gospodarczą posiadanie przez spółkę akcyjną z siedzibą w Luksemburgu udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością mającą siedzibę w Polsce (uchwała z 23 lutego 2005 r., III CZP 88/04).

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na uchwałę z 13 października 2005 r., III CZP 56/05, w której wyjaśniono, że przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu, oraz na uchwałę z 4 sierpnia 2005 r., III CZP 53/05, stwierdzającą, iż sąd rozpoznający sprawę cywilną samodzielnie ocenia zasadność zarzutu potrącenia także wtedy, gdy zarzut ten dotyczy wierzytelności, która dochodzona oddzielnym powództwem byłaby przedmiotem rozpoznania w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy.

Dwie ważne uchwały dotyczą postępowania apelacyjnego.

W uchwale z 22 czerwca 2005 r., III CZP 23/05, Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie o separację nie jest dopuszczalna w postępowaniu apelacyjnym zmiana powództwa na żądanie orzeczenia rozwodu. Nie jest natomiast wyłączona, zdaniem Sądu Najwyższego, możliwość zgłoszenia przez pozwanego – także przed sądem drugiej instancji – w sprawie o rozwód żądania rozwodu, a w sprawie o separację – żądania separacji.

Z kolei uchwała z 27 października 2005 r., III CZP 55/05, „ożywia” zapomniany i rzadko stosowany w praktyce przepis art. 162 k.p.c., który – po zmianach kodeksu dokonanych w ostatnich latach – wyraźnie zaznaczył swą kodeksową obecność. Wykładając ten przepis w nowym kontekście normatywnym Sąd Najwyższy stwierdził, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy. Nie może być wątpliwości co do tego, że art. 162 k.p.c. nakłada na strony procesu, bez względu na to, czy są zastępowane przez zawodowych pełnomocników, podwyższone wymaganie szczególnej staranności i zapobiegliwości.

Funkcje procesowe referendarza sądowego w zakresie ochrony prawnej ulegają stałemu rozszerzaniu, nie mogą jednak wkraczać na obszar jurysdykcji. Dobitnie zaznaczył to Sąd Najwyższy w uchwale z 8 grudnia 2005 r., III CZP 108/05, stwierdzając, że referendarz sądowy upoważniony do wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym nie jest jednak uprawniony do rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia.

Wśród uchwał dotyczących prawa upadłościowego na wyróżnienie zasługują dwie uchwały z 2 marca 2005 r., III CZP 90/94 i III CZP 98/04, stwierdzające, że na zarządzenie sędziego-komisarza o zwrocie zgłoszenia wierzytelności przysługuje zażalenie, uchwała z 24 lutego 2005 r., III CZP 87/04, wskazująca, że w sprawach, o których mowa w art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego, sąd orzeka w składzie jednego sędziego, a także – najbardziej kontrowersyjna, bo kwestia jest bardzo sporna – uchwała z 14 września 2005 r., III CZP 58/05, z której wynika, że wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie o pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu (art. 373-377 Prawa upadłościowego i naprawczego) może być wniesiony także przez prokuratora.

Na koniec warto wskazać na dwie uchwały dotyczące egzekucji – z 16 grudnia 2005 r., III CZP 115/05 i III CZP 116/05 – w których wyjaśniono, że komornikowi, który umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 823 lub 825 pkt 1 k.p.c.,

wszczęte pod rządem przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) w jej pierwotnym brzmieniu, nie przysługuje uprawnienie do ściągnięcia od dłużnika pozostałej części opłaty, jeżeli nie wyegzekwował żadnej kwoty.

## **2. Orzeczenia tezowane**

### **Problematyka prawnomaterialna**

#### ***część ogólna***

Problematyka ochrony dóbr osobistych należała w 2005 r. do zagadnień szczególnie często rozważanych przez Sąd Najwyższy. W tym zakresie na uwagę zasługuje wyrok z 4 lutego 2005 r., I CK 515/04, w którym przyjęto, że wydawca, który dopuszcza do opublikowania reklamy zawierającej zdjęcia naruszające dobra osobiste osoby na niej uwidocznionej, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 24 k.c., chyba że wykaze, iż naruszenie to nie było bezprawne. Godny uwagi jest także wyrok z 27 września 2005 r., I CK 256/05, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że satyryczny charakter artykułu nie wyłącza sam przez się bezprawności naruszenia dóbr osobistych – godności, dobrego imienia, praw do wizerunku – osoby w nim wymienionej. W innym orzeczeniu (wyrok z 23 marca 2005 r., I CK 639/04) uznano, że dla stwierdzenia, że określone działanie stanowiło naruszenie dóbr osobistych, nie jest konieczne wykazanie, że działanie to wywołało reakcję społeczną na naruszenie dobra osobistego.

W wyroku z 15 września 2005 r., II CK 82/05, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zadanie sądu rozstrzygającego sprawę w aspekcie przepisów o ochronie dóbr osobistych sprowadza się do oceny, czy kwestionowana treść publikacji prasowej wykazuje cechy bezprawnego naruszenia czci. Nie należy natomiast do kompetencji sądu rozstrzyganie, która z teorii naukowych stron zasługuje na uznanie i który z nich dokonał odkrycia geograficznego.

W wyroku z 29 kwietnia 2005 r., V CK 506/04, Sąd Najwyższy odniósł się do katalogu chronionych dóbr osobistych (art. 23 k.c.) i przyjął, że nie ma podstaw do formułowania generalnej tezy, że adres osoby fizycznej lub prawnej stanowi jej dobro

osobiste. Adres może być niekiedy elementem nazwy lub identyfikatorem danej osoby (np. Stowarzyszenie „Ordynacka”). Z zasady jednak jest składnikiem szeroko rozumianego prawa własności.

W wyroku z 25 lutego 2005 r., II CK 435/04, wyjaśniono, że prawomocny wyrok, wydany po zawarciu umowy przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ustalający stosunek ojcostwa między przekazującym i następcą prawnym, którego pominięto w umowie o przekazaniu, nie stanowi podstawy do ustalenia nieważności tej umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Ważnym, precedensowym orzeczeniem jest postanowienie z 27 października 2005 r., III CK 155/05, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że oświadczenie pacjenta wyrażone na wypadek utraty przytomności, określające wolę dotyczącą postępowania lekarza w stosunku do niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć, jest dla lekarza wiążące. Orzeczenie to, akcentujące pogląd, że jednym z przejawów autonomii jednostki i swobody dokonywanych przez nią wyborów jest prawo do decydowania o samym sobie, w tym do wyboru metody leczenia, otwiera drogę do swobodnego i skutecznego składania oświadczeń woli wyrażanych na wypadek utraty przytomności, polegających na określeniu przez tzw. pacjenta potencjalnego woli dotyczącej postępowania lekarza wobec niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć w przyszłości (testament „na życie”, *testament de vie*, *Patiententestament*, *living will*).

Problematyka przedstawicielstwa (art. 95 i n. k.c.) miała zasadnicze znaczenie w sprawie V CK 332/05, w której powódka (dyrektor teatru) zawarła umowę z sobą (reżyserem spektaklu). Sąd Najwyższy uznał, że taka umowa, zawarta z naruszeniem art. 108 k.c., nie jest nieważna, lecz stanowi czynność niezupełną (*negotium claudicans*), wymagającą potwierdzenia (art. 103 k.c.). Tego rodzaju czynności prawne pojawiają się w działalności kulturalnej, gdy organizatorem – zarządcą jest twórca.

W orzeczeniu z 13 kwietnia 2005 r., V CK 532/04, Sąd Najwyższy określił podstawę prawną udzielania przez Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa pełnomocnictw do dokonywania czynności prawnych. Przyjął mianowicie, że uprawnienia te wywodzą się z przepisów szczególnych wyłączających stosowanie art. 98 k.c.

### ***prawo rzeczowe***

Spośród wypowiedzi wyrażonych na tle problematyki prawnorzeczowej warto zwrócić uwagę na wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 712/04, w którym wypowiedziano pogląd, że wydanie dokumentów dotyczących samochodu, umożliwiających jego rejestrację, ubezpieczenie i zaciągnięcie kredytu, może być uznane za przeniesienie posiadania w sposób *longa manu traditio* (art. 348 zdanie drugie k.c.).

Sąd Najwyższy rozstrzygał również wątpliwości dotyczące użytkowania wieczystego. Warto przywołać wyrok z 4 lutego 2005 r., I CK 512/04, w którym przyjęto, że niezbędnymi elementami oddania gruntu gminy lub Skarbu Państwa w użytkowanie wieczyste są zawarcie prawidłowej umowy w formie aktu notarialnego i wpis do księgi wieczystej nieruchomości. Prawo użytkowania wieczystego powstaje natomiast po dokonaniu tego wpisu i dopiero od tego momentu gmina może żądać opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste.

Ważne znaczenie ma wyrok z 13 lipca 2005 r., I CK 28/05, w którym wyjaśniono konsekwencje ujawnienia roszczenia o przeniesienie własności w księdze wieczystej. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że ujawnienie takiego roszczenia nie ogranicza właściciela nieruchomości w rozporządzaniu nią, nie stanowi zatem przeszkody do przeniesienia jej własności na inną osobę, która jednak nabywa ją z ograniczeniem wynikającym z treści wpisanego i skutecznego względem niej roszczenia. Osoba, na rzecz której dokonany został wpis roszczenia o przeniesienie własności, zachowuje więc swoje roszczenie i może go dochodzić na podstawie art. 17 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w stosunku do aktualnego właściciela nieruchomości, wywodzącego swoje prawo z nabycia dokonanego po ujawnieniu roszczenia w księdze wieczystej, jako wyłącznie biernie legitymowanego.

Interesujący dla praktyki pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 21 stycznia 2005 r., I CK 399/04. Stwierdził w nim, że gmina, jako organizująca i prowadząca targowisko zlokalizowane na nieruchomości gruntowej stanowiącej jej własność, może żądać, obok należności publicznoprawnych, także należności cywilnoprawnych. Chodzi tu o takie należności, których każdy właściciel nieruchomości może żądać od osoby korzystającej z jego nieruchomości na podstawie umowy prawa cywilnego lub bez takiej umowy.



Warto też zwrócić uwagę na wyrok z 28 czerwca 2005 r., I CK 14/05, w którym przyjęto, że zezwolenie właściciela na założenie instalacji przesyłowych i ich eksploatację kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między przedsiębiorstwem i właścicielem nieruchomości stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Trwałość i ciągłość tego stosunku wynika z jego natury i jedynie w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu będzie mógł spowodować zniesienie tego stosunku przez żądanie likwidacji założonych urządzeń.

W wyroku z 18 marca 2005 r., II CK 526/04, Sąd Najwyższy stwierdził, że Polski Związek Działkowców, któremu oddano w nieodpłatne użytkowanie grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub gminy, może zgodnie z art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 85, poz. 390 ze zm.) przenieść na osobę fizyczną uprawnienie do wykonywania użytkowania. Osoba ta – członek Związku, jest posiadaczem zależnym w zakresie prawa przysługującego Polskiemu Związkowi Działkowców.

Postanowienie z 24 sierpnia 2005 r., II CK 34/05, stanowi natomiast pierwszą wypowiedź Sądu Najwyższego o dopuszczalności zrzeczenia się przez użytkownika wieczystego prawa użytkowania na podstawie art. 179 k.c.

### ***prawo zobowiązań***

Zagadnienia związane z naprawieniem szkody w dalszym ciągu rodzą wiele wątpliwości. W tym zakresie warto wskazać wyrok z 28 września 2005 r., I CK 113/05, w którym Sąd Najwyższy przypomniał, że przewidziany w art. 363 § 1 k.c. wybór sposobu naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej stanowi uprawnienie poszkodowanego, a następnie stwierdził, że skoro skarżąca dokonała takiego wyboru i żąda odszkodowania pieniężnego, to zobowiązany do naprawienia szkody nie może narzucać skarżącej (wierzycielowi) innego sposobu naprawienia szkody.

Z innych orzeczeń dotyczących tej materii za interesujący uznać trzeba wyrok z 13 października 2005 r., I CK 185/05, w którym wyrażony został pogląd, że dobrowolne naprawienie przez osobę trzecią na własny koszt uszkodzonego

w wypadku samochodu w zasadzie nie podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego w związku z wypadkiem.

W wyroku z 20 stycznia 2005 r., II CK 358/04, Sąd Najwyższy przyjął, że przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu jej powstania.

W obrocie gospodarczym pojawiły się umowy (porozumienia) kompensacyjne, umożliwiające umarzenie zobowiązań kontrahentów w sposób bezgotówkowy, ze skutkiem *ex tunc*. Jest to racjonalny sposób wygaszania zobowiązań, znajdujący podstawę prawną w art. 353<sup>1</sup> k.c., aprobowany także w judykaturze (m.in. w wyrokach z 26 stycznia 2005 r., V CK 404/04 oraz z 20 grudnia 2005 r., V CSK 68/05).

Nasilające się, gwałtowne zjawiska atmosferyczne oddziałują również na sądową problematykę odszkodowawczą. Następstwem wielkiej powodzi, która dotknęła Śląsk w lipcu 1997 r., były m.in. dwie sprawy odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie Śląskiemu, w których powodowie powoływali się na spóźnione powiadomienie ich przez funkcjonariuszy państwowych o zagrożeniu powodziowym, uniemożliwiające ewakuację i zabezpieczenie mienia.

W wyrokach z 18 lutego 2005 r., V CK 461/04 oraz z dnia 4 listopada 2005 r., V CK 343/05, potwierdzony został obowiązek odszkodowawczy Skarbu Państwa, odpowiadającego jeszcze – ze względu na datę powodzi – na zasadzie winy (art. 417 k.c.). Niełatwe było jednak ustalenie adekwatnego związku przyczynowego między zawinionym zaniechaniem funkcjonariuszy a różnymi rodzajami strat popowodziowych, składających się na „szkodę całkowitą”. Charakterystyczna była obrona pozwanego Skarbu Państwa w sprawie V CK 343/05, twierdzącego, że podstawowym obowiązkiem służb przeciwpowodziowych było zapobieżenie panice, a nie szybka i prawdziwa sygnalizacja o zagrożeniu.

Następstwa działalności Sejmu „uchybiającej zasadom przyzwoitej legislacji” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 grudnia 2002 r., K. 43/01) ujawniły się m.in. w sprawie V CK 79/05, w której zespół opieki zdrowotnej domagał się od Narodowego Funduszu Zdrowia refundacji zrealizowanego przyrostu wynagrodzeń, wprowadzonego ustawą z dnia 22 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2003 r. Nr

5, poz. 45), w sytuacji gdy ustawodawca nie wskazał źródła sfinansowania podwyżek wynagrodzenia personelu medycznego (nie niżej niż 203 zł miesięcznie). W wyroku z 11 sierpnia 2005 r. Sąd Najwyższy nie znalazł jakiegokolwiek podstawy prawnej roszczenia wobec NFZ. Stanowisko judykatury jest jednak rozbieżne, w związku z czym zostanie wkrótce podjęta w tej kwestii uchwała w składzie powiększonym. Umożliwi to jednolite zakończenie wielu toczących się spraw sądowych, ale nie stworzy źródeł sfinansowania podwyżek, bo nie mieści się to w sferze uprawnień władzy sądowniczej.

W wyroku z 7 lipca 2005 r., V CK 855/04, Sąd Najwyższy odniósł się do ważnego zagadnienia z zakresu zobowiązań umownych. Stwierdził mianowicie, że taryfa ustalona przez przedsiębiorstwo energetyczne stanowi wzorzec umowy (art. 384 k.c.), jednakże przesłanki związania drugiej strony treścią tego wzorca określają przepisy prawa energetycznego, a nie przepisy kodeksu cywilnego. Umowy o dostawę energii cieplnej mają z natury rzeczy charakter ciągły, natomiast poziom opłat kształtują czynniki koniunkturalne. Ważna jest zatem przejrzystość reguł przy zmianie taryfy. Sąd Najwyższy na tym tle wyjaśnił – dokonując wykładni art. 20 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych – że dniem ogłoszenia zatwierdzonej przez Prezesa URE taryfy jest dzień wydania dziennika urzędowego oznaczony na tym dzienniku.

W wyroku z 3 lutego 2005 r., II CK 388/04, Sąd Najwyższy przyjął, że Gmina, która wypłaciła radnemu dietę, mimo że nie złożył on oświadczenia majątkowego, o którym mowa w art. 24h ust. 6 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2000 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.), nie może żądać zwrotu tego świadczenia (art. 411 pkt 1 k.c.).

Na specjalną uwagę zasługuje wyrok z 13 października 2005 r., IV CK 161/05, nie tylko ze względu na jego precedensowy charakter, ale także ze względu na zainteresowanie, jakie w opinii publicznej budzą kwestie będące przedmiotem tego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy zajął w nim stanowisko w kwestii roszczeń związanych z urodzeniem dziecka upośledzonego z przyczyn genetycznych, do którego nie doszłoby, gdyby lekarze nie naruszyli prawa kobiety do uzyskania informacji, przeprowadzenia badań oraz podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu rodziny. Sąd Najwyższy uznał istnienie, w takiej sytuacji, roszczeń rodziców o zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr

osobistych (na podstawie art. 448 k.c.) oraz o odszkodowanie za uszczerbek majątkowy wynikający z konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów utrzymania i wychowania związanych z upośledzeniem dziecka, których nie planowali, nie godzili się i nie musieliby ponosić, gdyby nie zostało naruszone ich prawo do planowania rodziny i podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży (na podstawie art. 444 § 1 w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c.).

Interesujące zagadnienie było przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego i podstawowego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

W dziedzinie ochrony konsumentów walor ogólny ma wyrok z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, z którego wynika, że w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobremu obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Po raz kolejny Sąd Najwyższy wypowiedział się co do budzącej kontrowersje kwestii początkowej daty obliczania odsetek za opóźnienie w realizacji roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. W wyroku z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, wyraził przekonanie, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego. Innymi słowy, nie ma przesłanek do przyjmowania, że art. 445 k.c. jest wyrazem klasycznego "prawa sędziowskiego".

Istotne znaczenie ma wyrok z 9 lutego 2005 r., II CK 423/04, stwierdzający, że dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 554 k.c. stosuje się także do umowy dostawy.

W wyroku z 5 stycznia 2005 r., II CK 330/04, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że złożenie przez kupującego – w toku sprawy o zapłatę ceny – oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie jest zarzutem w rozumieniu art. 568 § 3 k.c.

W wyroku z 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, Sąd Najwyższy zajął stanowisko w kontrowersyjnej kwestii umownej zmiany wymagalności już wymagalnego roszczenia, przyjmując dopuszczalność takiej umowy i wskazując, że nie ma tu zastosowania zakaz umawiania się przez strony co do okresu przedawnienia.

Wśród wypowiedzi dotyczących wykorzystania instrumentów cywilnoprawnych na obszarze prawa publicznego na uwagę zasługuje wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 677/04, w którym przyjęto, że konstrukcją cywilistycznej skargi pauliańskiej objęta jest także, w drodze zastosowania *analogiae legis*, wierzytelność publicznoprawna.

Wyrazem preferencji dla ochrony nabywcy jest wyrok z 17 lutego 2005 r., I CK 568/04, w którym Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że udzielenie przez sprzedawcę instrukcji, która jednoznacznie wskazuje sposób przeprowadzenia procesu technologicznego, mającego zapewnić rzeczy właściwości zgodne z oczekiwaniem nabywcy, może być potraktowane jako zapewnienie w rozumieniu art. 556 § 1 k.c.

Doniosłe znaczenie, ze względu na znaczną liczbę rozpoznawanych przez sądy powszechne spraw, w których ujawnia się spór dotyczący wzajemnego stosunku roszczenia o wymianę rzeczy na niewadliwą do uprawnienia do odstąpienia od umowy, ma pogląd wyrażony w pogłębionym uzasadnieniu wyroku z 15 czerwca 2005 r., IV CK 786/04, że kupujący może odstąpić od umowy sprzedaży z powodu zwłoki sprzedawcy w wymianie rzeczy.

Dla praktyki ubezpieczeniowej istotne znaczenie ma z pewnością wyrok z 25 maja 2005 r., I CK 744/04. Sąd Najwyższy uznał w nim, że bezczynność zakładu ubezpieczeń w udzielaniu odpowiedzi pozytywnej lub odmownej na wniosek dotyczący ubezpieczenia na życie może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń na zasadzie czynu niedozwolonego za niezawarcie umowy ubezpieczenia, jeżeli z okoliczności konkretnego stanu faktycznego wynika, że składający wniosek mógł liczyć na zawarcie umowy. Wyraził również pogląd, że wydanie polisy nie decyduje o ważności umowy ubezpieczenia (art. 809 k.c.).

Dla sądów rozpoznających liczne sprawy z zakresu ubezpieczeń komunikacyjnych, istotną wagę ma stwierdzenie, że sprawcy wypadku

komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubezpieczenia OC, nie przysługuje wobec ubezpieczyciela roszczenie o zwolnienie go z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2005 r., IV CK 706/04).

W precedensowym wyroku z 8 czerwca 2005 r., V CK 286/05, wyrażony został pogląd, że wskazanie przez nadawcę przesyłki w liście przewozowym osoby trzeciej jako opłacającej należności przewozowe (płatnika) nie jest równoznaczne ze zwolnieniem nadawcy lub odbiorcy przesyłki z obowiązku ich zapłaty przewoźnikowi, jeżeli skutek taki nie został objęty wolą stron umowy przewozu.

W sądach powszechnych toczy się kilkaset spraw tego rodzaju na tle umów przewozu węgla zrealizowanych bezspornie przez PKP. Nowością było włączenie do umów płatnika, którego rola była niejednolicie interpretowana przez kontrahentów.

Ustawa z dnia 26 października 1995 r. o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U. Nr 138, poz. 682) umożliwia zawieranie przez szpital z uprawnionym zleceniobiorcą umowy, której przedmiotem jest wytypowanie dawcy szpiku kostnego, dokonanie niezbędnych badań i pobranie szpiku do przeszczepu. W precedensowym wyroku z 11 października 2005 r., V CK 244/05, Sąd Najwyższy ocenił charakter prawny takiej umowy oraz dokonał wykładni art. 18 ust. 2 ustawy, dotyczącego wysokości wynagrodzenia należnego zleceniobiorcy, wypłacanego ze środków publicznych. Wyrok spotkał się z zainteresowaniem środowiska medycznego.

### ***prawo spadkowe***

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była, podobnie jak w latach wcześniejszych, kwestia ważności i skuteczności testamentów szczególnych. W tym zakresie za interesujące uznać należy postanowienie z 15 kwietnia 2005 r., I CK 805/04, w którym przyjęto że zgodność zeznań świadków testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.) powinna odnosić się do wszystkich rozrządzeń spadkodawcy, a nie tylko do niektórych z nich.

Spośród orzeczeń związanych z problematyką dziedziczenia warto zwrócić także uwagę na wyrok z 25 maja 2005 r., I CK 765/04. W orzeczeniu tym wyrażony został pogląd, że wartość spadku w celu określenia zachowku ustala się według cen z chwili orzekania o zachowku, natomiast o wielkości zachowku przysługującego

uprawnionemu decyduje stan istniejący w chwili otwarcia spadku, tj. czy uprawniony w tej chwili jest trwale niezdolny do pracy bądź małoletni (art. 991 § 1 k.c.).

W postanowieniu z 9 marca 2005 r., II CK 478/04, wyjaśniono, że art. 87 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369) nie wymaga zamieszczenia w testamencie notarialnym wzmianki o sposobie stwierdzenia niemożności złożenia podpisu przez testatora.

### ***prawo rodzinne***

Z zakresu prawa rodzinnego należy dostrzec mające istotne znaczenie praktyczne stanowisko Sądu Najwyższego, odmienne od wyrażanego w doktrynie, że wybór nazwiska dziecka uznanego stanowi element oświadczenia zarówno uznającego dziecko, jak i wyrażającego zgodę na uznanie (wyrok z 7 stycznia 2005 r., IV CK 405/04).

### ***prawo spółek handlowych***

Uprzywilejowanie akcji co do głosu jest odstępstwem od zasady równego traktowania akcjonariuszy w tych samych okolicznościach (art. 20 k.s.h.). Z tej przyczyny Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczalne są statutowe ograniczenia bądź wyłączenie tego przywileju wobec nabywcy akcji, mimo związania uprawnienia z akcją, a nie z osobą akcjonariusza (wyrok z 8 czerwca 2005 r., V CK 696/04).

W wyroku z 12 maja 2005 r., V CK 562/04, Sąd Najwyższy wskazał na nowe uregulowanie ochrony praw wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dokonane w art. 246 § 3 k.s.h., w porównaniu z regulacją dotychczasową (art. 237 § 3 k.h.). Ustawodawca sprzeciwił się mianowicie tendencji do uznawania za prawa przyznane osobiście uprawnień przysługujących wspólnikowi jako udziałowcowi spółki i poddał oba rodzaje uchwał w przedmiocie zmiany umowy spółki takiemu samemu reżimowi prawnemu. Sąd podkreślił również, że instytucja przymusowego umorzenia udziałów nie może być wykorzystana do usunięcia wspólnika ze spółki z przyczyn uzasadniających wyłączenie wspólnika ze spółki (art. 266 § 1 k.s.h.).

Wiele spraw z zakresu prawa handlowego dotyczyło odpowiedzialności członków zarządu za działalność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 298

k.h., art. 299 k.s.h.), a w uzasadnieniach wydawanych w nich orzeczeń rozważana była problematyka charakteru tej odpowiedzialności i jej przesłanek.

Innej kwestii dotyczył wyrok, który warto powołać ze względu na interesujący przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego oraz odstępianie od dotychczasowego stanowiska. Akcentując potrzebę ochrony interesów spółek handlowych, Sąd Najwyższy w wyroku z 13 maja 2005 r., IV CK 729/04, uznał, że szczególne wymaganie przewidziane w art. 203 k.h. przy zawieraniu umów pomiędzy spółką a członkami zarządu ma zastosowanie nie tylko do sytuacji, gdy członek zarządu spółki zawiera umowę ze spółką w ramach pełnionych w niej funkcji, ale także wtedy, gdy umowa zawierana jest ze członkiem zarządu niedziałającym w ramach pełnionej przezeń funkcji.

Rozstrzygając kontrowersyjny problem reprezentacji spółki z o.o. w umowie z członkiem zarządu (art. 210 k.s.h.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przewidziana w tym przepisie reprezentacja odnosi się do wszystkich umów między spółką a członkiem zarządu, bez względu na to, czy umowy te mają związek z funkcją pełnioną przez tego członka w zarządzie spółki (wyrok z 18 sierpnia 2005 r., V CK 103/05).

W wyroku z 20 października 2005 r., II CK 152/05, Sąd Najwyższy przyjął, że przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku spółki.

Nie jest również tożsama regulacja dotycząca przeniesienia akcji imiennej (art. 339 k.s.h.) w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego (art. 350 k.h.), na co zwrócił uwagę SN w wyroku z 12 maja 2005 r., V CK 583/04. Rygory tej czynności prawnej zostały zliberalizowane i obecnie jest możliwy obrót akcjami imiennymi znajdującymi się w posiadaniu zależnym lub dzierżeniu osoby trzeciej.

### ***prawo spółdzielcze***

W wyroku z 3 marca 2005 r., II CK 409/04, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni w przedmiocie zbycia nieruchomości nie powoduje nieważności umowy przedwstępnej zobowiązującej spółdzielnię do jej sprzedaży, zawartej przed uchyleniem uchwały.



***inne***

Spośród orzeczeń dotyczących różnorodnych zagadnień z dziedziny prawa materialnego należy wymienić następujące:

Sąd Najwyższy miał niejednokrotnie okazję wypowiadać się w przedmiocie umów zawieranych ze świadczeniodawcami przez kasy chorych i Narodowy Fundusz Zdrowia. W wyroku z 10 marca 2005 r., I CK 578/04, uznano, że zgodnie z art. 53 ust. 4 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz.U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), finansowaniem przez kasę chorych (NFZ) objęte są świadczenia medyczne określonego rodzaju (stypizowane z medycznego punktu widzenia) i w zakresie przewidzianym w umowie łączącej kasę ze świadczeniodawcą. W wyroku z 13 maja 2005 r., I CK 691/04, wyrażono pogląd, że umowa między organizatorem opieki zdrowotnej (NFZ, d. kasy chorych) a świadczeniodawcami wiąże w zakresie kwoty maksymalnej, a nie liczby świadczeń danego rodzaju zamówionych w tym zakładzie. Przekroczenie kwoty maksymalnej uzasadnia jednak roszczenie o zapłatę w warunkach określonych w art. 7 ustawy o z.o.z. Przekroczenie liczby świadczeń jednego rodzaju a niewykorzystanie innych może usprawiedliwiać sankcje organizacyjne, a w wypadkach wyjątkowych – rozwiązanie umowy. Z kolei w wyroku z 28 czerwca 2005 r., I CK 821/04, przyjęto, że niezależnie od określonej umową zawartą przez publiczny zakład opieki zdrowotnej ze Skarbem Państwa liczby wysokospecjalistycznych procedur medycznych, budżet państwa miał obowiązek zwrotu świadczeniodawcy kosztów tych procedur służących wykonaniu przez świadczeniodawcę obowiązku ustawowego. W wyroku z 13 lipca 2005 r., I CK 18/05, zajęto natomiast stanowisko, że w umowie między kasą chorych (Narodowym Funduszem Zdrowia) i świadczeniodawcą zastrzeżenie określające liczbowy limit świadczeń, dotknięte jest nieważnością w zakresie świadczeń niecierpiących zwłoki ze względu na zagrożenie życia albo zdrowia, jeżeli strony umowy nie ustaliły niezbędnych przedsięwzięć organizacyjnych, zapewniających udzielenie tych świadczeń po wyczerpaniu limitu przez innego świadczeniodawcę.

Problematyki ochrony zdrowia dotyczył również wyrok z 13 lipca 2005 r., I CK 33/05, w którym uznano, że przepisy ustawy o zamówieniach publicznych nie mają

zastosowania przy zatrudnianiu, także na podstawie umowy cywilnoprawnej, kierownika samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Wielokrotna reorganizacja publicznej służby zdrowia wywołała potrzebę określenia podmiotów zobowiązanych za zadłużenia likwidowanych bądź łączonych zakładów opieki zdrowotnej – w tym przesłanek przejścia określonych zobowiązań przez organ założycielski. Wyjaśnienia odnoszące się do tej skomplikowanej problematyki są zamieszczone m.in. w wyrokach z 19 stycznia 2005 r., V CK 590/04, z 19 maja 2005 r., V CK 620/04 oraz z 11 sierpnia 2005 r., V CK 69/05.

Uzasadnienie postanowienia z 15 lipca 2005 r., IV CK 20/05, wydane na tle art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965r. – Prawo prywatne międzynarodowe, zawiera obszerne i pogłębione rozważania dotyczące skomplikowanych i budzących liczne wątpliwości w praktyce sądów powszechnych kwestii wyłaniających się przy stosowaniu tego prawa w sprawach spadkowych.

W wyroku z 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że okoliczność, iż tzw. dzieła techniczne są rezultatem uzyskiwanym w ramach stałej działalności zawodowej ich autora, nie wyklucza ich z kręgu utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 Prawa autorskiego. W uzasadnieniu tego orzeczenia zawarte zostały m.in. rozważania dotyczące prawnautorskiego charakteru tzw. dzieł „niefikcjonalnych”.

Na gruncie prawa autorskiego na uwagę zasługuje natomiast istotna dla praktyki wypowiedź zawarta w wyroku z 28 września 2005 r., I CK 164/05, że w przypadku, gdy w sklepie jest włączone radio, właściciel ma obowiązek płacić za nadawanie utworów, jeżeli nie udowodni, że nie przysparza mu to korzyści majątkowych.

W uzasadnieniu postanowienia z 5 maja 2005 r., IV CK 735/04, Sąd Najwyższy analizował charakter przewidzianego w jednej z ordynacji wyborczych roszczenia wynikającego z podania nieprawdziwej informacji o kandydacie, zawartej w materiałach wyborczych stanowiących formę agitacji prowadzonej w okresie kampanii wyborczej; istotnym aspektem rozważanego zagadnienia był stosunek tych roszczeń, dochodzonych w wyodrębnionym trybie, do roszczeń o ochronę dóbr osobistych realizowanych na podstawie art. 23, 24 i 448 k.c.

Wyjaśnienie kwestii ujawniającej się w praktyce stosowania ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, dotyczącej reguł prawnych

obowiązujących przy szacowaniu wartości nieruchomości, można odnaleźć w uzasadnieniu wyroku z 7 października 2005 r., IV CK 106/05.

Istotną w praktyce kwestię Sąd Najwyższy rozstrzygnął w wyroku z 10 lutego 2005r., IV CK 472/04, stwierdzając, że odbiorcy energii nie mogą różnicować zamówionej mocy ciepłej w poszczególnych miesiącach roku obrotowego oraz że opłata stała za usługi przesyłowe nie stanowi składnika ceny za energię ciepłą.

Kolejną wypowiedź odnoszącą się do doniosłej kwestii sprawiedliwego zadośćuczynienia za utratę mienia na rzecz Państwa stanowi wyrok z 4 lutego 2005 r., I CK 607/04. W orzeczeniu tym przesądzono, że osobom, które dochodzą roszczeń w związku z mieniem pozostawionym za granicą, o którym mowa w tzw. umowach republikańskich, nie przysługuje prawo żądania wypłaty równowartości tego mienia, a jedynie prawo zaliczania wartości tego mienia na poczet ceny nieruchomości nabywanej od państwa.

Z zakresu problematyki dotyczącej ochrony konkurencji ważne znaczenie ma wypowiedź Sądu Najwyższego w wyroku z 23 marca 2005 r., I CK 621/04, w którym stwierdzono, że wykorzystywanie jednego z członów nazwy przedsiębiorstwa może prowadzić do czynu nieuczciwej konkurencji, jeżeli spełnia on w sposób wystarczający funkcję indywidualizującą przedsiębiorstwo i umożliwia jego jednoznaczną identyfikację i odróżnienie od innych działających na rynku podmiotów.

Wyrok z 28 października 2005 r., II CK 156/05, dotyczy ochrony znaku towarowego. W sprawie roszczenie było oparte na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych z uwagi na zarejestrowanie znaku przed wejściem w życie ustawy z 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 117). Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy – Prawo własności przemysłowej, ponieważ naruszenie prawa do znaku nastąpiło już w czasie jej obowiązywania. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd oraz ocenę jurydyczną, że ochronie podlega znak jako całość, a nie część (podobny fragment) tego oznaczenia handlowego.

W wyroku z 29 kwietnia 2005 r., V CK 506/04, Sąd Najwyższy omówił w sposób bardzo wszechstronny przesłanki rozwiązania stowarzyszenia, także z uwzględnieniem przesłanek konstytucyjnych (art. 12 i 58 Konstytucji). Rozstrzygając przedstawione rozbieżności interpretacyjne, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nadzorowi sądowemu podlegają również stowarzyszenia niepodlegające rejestracji

(np. stowarzyszenia zwykłe). Zwrócił też uwagę, że rozwiązanie stowarzyszenia z przyczyn wymienionych w art. 29 ust. 3 prawa o stowarzyszeniach nie oznacza zakazu jego istnienia.

Istotne znaczenie dla problematyki prawa wodnego ma wyrok z 12 maja 2005 r., V CK 556/04, w którym stwierdzono, że odprowadzanie wód pochodzących z odwadniania zakładów górniczych bezpośrednio do rzeki nie następuje na podstawie umowy z przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym, lecz wymaga pozwolenia wodnoprawnego i podlega opłatom publicznoprawnym.

W wyroku z 12 maja 2005 r., V CK 588/05, Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwość co do spełnienia przesłanki przedstawienia do zapłaty weksla własnego z klauzulą „bez protestu”. Uznał mianowicie, że przesłanka ta zostanie spełniona także wtedy, gdy wystawca weksla (jego pełnomocnik) nie zostanie zastany w lokalu określonym w art. 87 ust. 1 pr. wekslowego.

### **Problematyka procesowa**

#### ***orzeczenia dotyczące kasacji***

Spośród licznych orzeczeń dotyczących problematyki kasacji znaczenie dla praktyki sądów drugiej instancji ma postanowienie z 12 lipca 2005 r., I CZ 34/05. Przyjęto w nim, że sąd drugiej instancji jest władny odrzucić kasację aż do chwili przekazania akt Sądowi Najwyższemu, a zatem również po wpłynięciu odpowiedzi na kasację.

W postanowieniu z 20 października 2005 r., II CZ 89/05, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie spełnia wymagań określonych w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. powołanie się przez skarżącego na jakiegokolwiek okoliczności. Argumentacja uzasadniająca wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna nawiązywać do wymienionych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu.

Dla praktyki orzeczniczej znaczenie ma także orzeczenie z 18 lutego 2005 r., V CZ 176/04, w którym Sąd Najwyższy potwierdził uprawnienie sądu do odrzucenia kasacji (skargi kasacyjnej) – ze względu na niewystąpienie w niej wymaganego elementu konstrukcyjnego – bez konieczności odczekania na upływ terminu do wniesienia tego środka odwoławczego.

Na uwagę zasługuje również postanowienie z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, z którego wynika, że niedopuszczalna jest skarga kasacyjna oparta wyłącznie na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów.

***orzeczenia dotyczące skargi o stwierdzenie niezgodności  
z prawem prawomocnego orzeczenia***

Ze zrozumiałych względów na uwagę zasługują orzeczenia dotyczące nowej instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W tym zakresie Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmował (postanowienia z 12 lipca 2005 r., I CNP 1/05, z 9 sierpnia 2005 r., I CNP 8/05 oraz z 5 października 2005 r., I CNP 15/05), że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego przed dniem 1 września 2004 r. jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu (art. 424<sup>8</sup> § 1 k.p.c.). Również jednolicie Sąd Najwyższy uznawał, że postanowienie w przedmiocie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie podlega zaskarżeniu skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (postanowienia z 17 sierpnia 2005 r., I CNP 3/05 oraz z 17 sierpnia 2005 r., I CNP 7/05).

Wydane zostały także orzeczenia odnoszące się do wymagań formalnych skargi. Wskazać tu należy na postanowienie z 17 sierpnia 2005 r., I CNP 5/05, w którym wyrażony został pogląd, że wymaganie przewidziane w art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. nie jest spełnione, jeżeli skarżący bez przeprowadzenia analizy prawnej w zakresie możliwości wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych, ogranicza tę część skargi do stwierdzenia, że od zaskarżonego orzeczenia nie przysługuje skarga kasacyjna.

W postanowieniu z 17 listopada 2005 r., II CNP 15/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że prawomocne orzeczenie sądu drugiej instancji orzekające o kosztach nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i nie podlega zaskarżeniu skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem.

W postanowieniu z 17 czerwca 2005 r., III CZ 49/05, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że – wbrew powierzchownym wnioskom wypływającym z art. 3941 § 1 k.p.c. – na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie

niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zażalenie przysługuje do Sądu Najwyższego, a nie do sądu drugiej instancji, oraz podkreślił, że sąd pierwszej i drugiej instancji odrzuca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko w przypadku wskazanym w art. 424<sup>6</sup> § 3, natomiast pozostałe przypadki odrzucenia tej skargi zastrzeżone są dla Sądu Najwyższego. Omawiane postanowienie unaocznilo, że unormowanie zawarte w tym przepisie jest mało pragmatyczne i wymaga zmiany w taki sposób, aby sąd powszechny mógł odrzucać skargę także wtedy, gdy strona nie dochowała wymagań przymusu adwokacko-radcowskiego; angażowanie Sądu Najwyższego w takiej sytuacji jest zbędne.

W postanowieniu z 11 sierpnia 2005 r., III CNP 4/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że od postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje.

### ***inne kwestie procesowe***

Problemu zdolności sądowej urzędu skarbowego jako państwowej jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 67 § 2 k.p.c. dotyczyło postanowienie z 16 marca 2005 r., IV CK 675/04, w którym Sąd Najwyższy odmówił urzędowi tej zdolności także w sprawach, w których na podstawie art. 635 § 2 i 655 § 1 k.p.c. został on wskazany jako podmiot uprawniony do wszczęcia postępowania.

Ważnym orzeczeniem, podejmującym problem aktywności sądu z urzędu w postępowaniu dowodowym, jest wyrok z 25 maja 2005 r., I CK 765/04. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że naruszeniem art. 232 k.p.c. może być niedopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wymagały jego przeprowadzenia, ale naruszeniem tego przepisu nie jest dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, jeżeli sąd uznał za potrzebne przeprowadzenie tego dowodu. Mogłoby stanowić takie uchybienie tylko wówczas, gdyby łączyło się z naruszeniem zasady kontradyktoryjności, przez pozbawienie strony możliwości udziału w istotnej części postępowania lub możliwości wypowiedzenia się co do czynności dokonanych z urzędu przez sąd.

Do kontrowersyjnej i niejednolicie rozstrzyganej w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestii, czy oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c., odniósł się Sąd w wyroku z 9 sierpnia 2005 r., IV CK 77/05, uznając dopuszczalność zasądzenia należności na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu pomimo, że żądanie wywodzone było przez powodów z umowy.

W wyroku z 18 marca 2005 r., II CK 556/04, Sąd Najwyższy przyjął natomiast, że oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c.

Wznowienia postępowania dotyczyły postanowienia z 7 lipca 2005 r., IV CO 6/05 i z 9 sierpnia 2005 r., IV CK 57/05. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie ustalenia, iż wskazana podstawa wznowienia w rzeczywistości nie istnieje, skarga podlega odrzuceniu jako nieoparta na ustawowej podstawie wznowienia. W uzasadnieniu drugiego orzeczenia Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pozbawienie strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów postępowania nie obejmuje wypadków, w których zostało spowodowane przez samą stronę i było zależne od jej zachowania.

Nie można również pominąć wypowiedzi dotyczących podstaw wznowienia postępowania. W postanowieniu z 13 lipca 2005 r., I CZ 36/05, przyjęto, że nienależyta reprezentacja jednej ze stron procesu lub pozbawienie możliwości działania tej strony nie stanowi podstawy skargi o wznowienie postępowania wniesionej przez drugą stronę (art. 401 pkt 2 k.p.c.). W postanowieniu z 20 października 2005 r., I CZ 80/05, uznano z kolei, że samo zaliczenie sfałszowanego dokumentu w poczet dowodów w sprawie cywilnej nie uzasadnia jeszcze wniosku, że nastąpiła prawna przyczyna wznowienia postępowania w rozumieniu art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. Niezbędne jest jeszcze ustalenie tego, czy sfałszowany dokument pozostawał w funkcjonalnym związku z przyjętym przez Sąd rozstrzygnięciem, tj. służył ustaleniom faktycznym stanowiącym podstawę wydania orzeczenia.

Istotne znaczenie ma także postanowienie z 13 lipca 2005 r., I CO 6/05, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowiący tzw. orzeczenie interpretacyjne nie eliminuje kontrolowanego przepisu z porządku prawnego, a co za tym idzie nie mieści się w hipotezie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. Na uwagę zasługuje ponadto postanowienie z 2 listopada 2005 r., I CO 17/05, że jeżeli Sąd Najwyższy nie opierał swojego

orzeczenia na podstawie prawnej, której zgodność z Konstytucją zakwestionował Trybunał Konstytucyjny, to do wznowienia postępowania właściwy jest sąd drugiej instancji.

Interesujące i obszernie uzasadnione stanowisko zajął Sąd Najwyższy odnośnie do rozumienia przesłanki wzajemności w rozumieniu art. 1150 k.p.c., w sytuacji gdy w stosunkach pomiędzy państwami brak jest wzajemności umownej, jak i wzajemności „faktycznej” (praktyki sądów). Odmowa uznania wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego w takiej sytuacji prowadziłaby do efektu „błędnego koła” polegającego na wzajemnym niewykonywaniu orzeczeń wskutek braku pierwszego kroku ze strony jednego z państw. Sąd Najwyższy uznał za możliwe w tej sytuacji przyjęcie tzw. wzajemności ustawowej opartej na stanie normatywnym istniejącym w państwie pochodzenia w odniesieniu do stwierdzania wykonalności (uznawania) zagranicznych orzeczeń. Istnienie takiej wzajemności byłoby oparte na ustaleniu, że w świetle regulacji państwa pochodzenia, orzeczenie polskie danego rodzaju mogłoby zostać wykonane, gdyby zostało przedstawione do stwierdzenia wykonalności organom państwa pochodzenia (postanowienie z 30 listopada 2004 r., IV CK 286/04).

Kwestia rozróżnienia skutków nadania pieniężnego przekazu pocztowego od złożenia polecenia przelewu przez posiadacza rachunku bankowego była przedmiotem rozważań na tle przepisów o postępowaniu egzekucyjnym; w uzasadnieniu postanowienia z 5 maja 2005 r., IV CK 4/05, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli rękojmia, o której mowa w art. 962 k.p.c., zostaje wpłacona drogą nadania przekazu pocztowego, jej złożenie następuje z chwilą doręczenia adresatowi (komornikowi lub sądowi) kwoty pieniężnej określonej w tym przekazie.

Interesujący jest również, chociaż o mniejszym ciężarze gatunkowym, pogląd wyrażony w wyroku z 8 czerwca 2005 r., I CK 701/04, że w postępowaniu o uzgodnienie ujawnionego w księdze wieczystej stanu prawnego nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym nie jest dopuszczalne ustalenie na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. nierównych udziałów w majątku wspólnym (nieruchomości).

W wyroku z 25 lutego 2005 r., II CK 434/04, Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu upominawczym w sprawach gospodarczych pozwany może zgłosić zarzut potrącenia także po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty.



Problematyka dochodzenia przed sądem polskim roszczeń w walucie obcej związana jest z zasady z przepisami prawa materialnego (art. 358 k.c.). W orzeczeniu z 29 kwietnia 2005 r., V CK 523/04, wypowiadając się w kwestii procesowej, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zmiana powództwa polegająca na tym, że zamiast spełnienia świadczenia pieniężnego w złotych powód żąda zapłaty w euro, nie podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 495 k.p.c.

W wyroku z 29 czerwca 2005 r., V CK 807/04, Sąd Najwyższy odstąpił od dotychczasowego poglądu, stwierdzając, że w sprawie wszczętej na skutek powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. niedopuszczalne jest ponowne powołanie przez małżonka dłużnika tych zarzutów, które zgłosił już sam dłużnik w procesie poprzedzającym wydanie przeciwko niemu wyroku.

Dla międzynarodowego obrotu prawnego ważna jest wykładnia dokonana w wyroku z 19 maja 2005 r., V CK 783/04. Wynika z niej, że przepisy art. 26 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej dnia 16 września 1988 r. w Lugano (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), wprowadzają zasadę tzw. uznania automatycznego (*ex lege*). Warunkiem tego uznania nie jest prawomocność orzeczenia.

### III. Wnioski

1. W 2005 r. w Izbie Cywilnej załatwiono ponad 650 spraw więcej niż ich wpłynęło. Pozwoliło to zmniejszyć istniejące opóźnienie w niezwłocznym rozpoznawaniu spraw cywilnych w Sądzie Najwyższym. Obecny okres oczekiwania na rozpoznanie skargi kasacyjnej (6-8 miesięcy) należy uznać za zadawalający. Postęp w odrabianiu zaległości jest przede wszystkim wynikiem ogromnego wysiłku sędziów Izby przy udziale asystentów i pracowników sekretariatów oraz obsługi administracyjnej, a także sędziów delegowanych do orzekania w Izbie w minionym roku.

Ze względu na selekcję spraw kasacyjnych ich merytoryczne rozpoznanie wymaga coraz dłuższego i bardziej pracochłonnego przygotowania. Wydaje się, że możliwe i uzasadnione jest jeszcze bardziej selektywne przyjmowanie skarg kasacyjnych do rozpoznania.

2. Coraz większa jest liczba zagadnień prawnych, stawianych Sądowi Najwyższemu przez sądy drugiej instancji na podstawie art. 390 k.p.c. Kwestie wzbudzające wątpliwości i będące przedmiotem dużej liczby skarg kasacyjnych (np. na tle kodeksu spółek handlowych, dotyczące ochrony zdrowia czy prawa zobowiązań) coraz częściej znajdują odzwierciedlenie w treści zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 k.p.c. Wiele pytań dotyczy jednak nadal oznaczenia wpisów sądowych lub innych opłat, które w zasadzie nie powinny angażować Sądu Najwyższego.

3. Poziom orzeczeń Izby należy ocenić bardzo wysoko. Potwierdzeniem tego są liczne aprobujące glosy i komentarze w piśmiennictwie prawniczym.

4. Ponownie należy podkreślić, że potrzeba rozpoznania skarg kasacyjnych wielokrotnie wynika z licznych usterek procesu legislacyjnego, które powodują niejasność i niespójność przepisów, a w konsekwencji trudności w ich interpretacji. Znalazło to m.in. wyraz w sprawach dotyczących wynagrodzeń personelu medycznego oraz innych wynikłych na tle ustaw odnoszących się do ochrony zdrowia.

5. Nadal znaczna liczba skarg kasacyjnych sporządzana jest niestarannie i powierzchownie, bez dostatecznej znajomości orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego postępowania kasacyjnego oraz stosowania przepisów prawa materialnego. Uzasadnia to, po raz kolejny, ponowienie postulatu ustawowego ograniczenia kręgu pełnomocników uprawnionych do działania przed Sądem Najwyższym.

6. Należy powtórzyć wniosek, że instytucja tzw. przedsądu, po jej sprecyzowaniu w wyniku kolejnych nowelizacji k.p.c., jest racjonalnym i pożądanym instrumentem powodującym, że do Sądu Najwyższego wpływają głównie sprawy precedensowe i takie, dzięki rozpoznaniu których Sąd Najwyższy może wpływać na rozwój prawa i jurysprudencji. Jednocześnie należy podkreślić, że w wielu pismach procesowych w postępowaniu kasacyjnym (zwłaszcza w odpowiedziach na kasacje) zarysowuje się coraz większe zrozumienie dla publicznego charakteru skargi kasacyjnej, co zostało przesądzone w ustawie z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie k.p.c.

7. Podkreślić należy wysoki poziom większości materiałów przygotowywanych przez asystentów merytorycznych i asystentów Izby oraz ich przydatność dla funkcjonowania Izby.

8. Istotnym problemem w praktycznym funkcjonowaniu Izby okazało się umieszczanie w jednym pomieszczeniu sędziego i asystenta. Wyrazem dezaprobaty dla pogarszającej się sytuacji lokalowej Izby Cywilnej była uchwała Zgromadzenia Sędziów Izby z dnia 14 grudnia 2005 r., w której na podstawie § 16 Regulaminu Sądu Najwyższego Zgromadzenie Sędziów Izby Cywilnej zwróciło się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zapewnienie sędziom Izby Cywilnej odpowiednich warunków pracy (uchwałę opublikowaliśmy w „Izbie Cywilnej” 2006, nr 1, s. 55 – przyp. red.).

*Prezes Sądu Najwyższego  
Prof. dr hab. Tadeusz Ereciński*

## Dane statystyczne – styczeń 2006 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	107	12	59	-	20	1	13	18	7	60
2.	CSK	389	172	275	-	21	-	8	207	39	286
3.	CZP, w tym:	21	14	10	6	-	-	-	-	4	25
	- art. 390 k.p.c.	9	14	7	5	-	-	-	-	2	16
	- skład 7-miu	11	-	3	1	-	-	-	-	2	8
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	53	51	38	-	27	1	5	-	5	66
5.	CO, w tym	7	13	14	-	4	-	-	-	10	6
	- art. 401 k.p.c.	2	1	2	-	-	-	-	-	2	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	5	12	12	-	4	-	-	-	8	5
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	66	81	110	-	-	-	-	34	76	37
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	643	343	506	6	72	2	26	259	141	480